

W. Jaruzelski
przyjął
M. Baryalai

19 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce na czole delegacji Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC LDPA Mahmuda Baryalai.

(PAP)

Wydanie I
LÓDŹ
czwartek 26 września 1984 roku
Rok XL
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 35004
Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

DOBRY POMYSŁ „POLMOZBYTU” I PZU

Znakowanie kół samochodowych

(INFORMACJA WŁASNA)

Niedawno w telewizji pokazywano czechosłowacki film, w którym zaafektowany naukowiec wychodzi z domu, wsiada do samochodu, zapala silnik i dodaje gazu, dziwnie się ogarnia, że samochód nie rusza z miejsca. Wygląda więc przez okno i stwierdza, że nie rusza ponieważ nie ma kół, które ktoś w nocy ukradł, zastępując je sprytnie cegłami. Niestety obrazek taki zdarza

się często i u nas, zaś samochodowe koła są obok akumulatorów najbardziej łakomym kąskiem dla złodzieja.

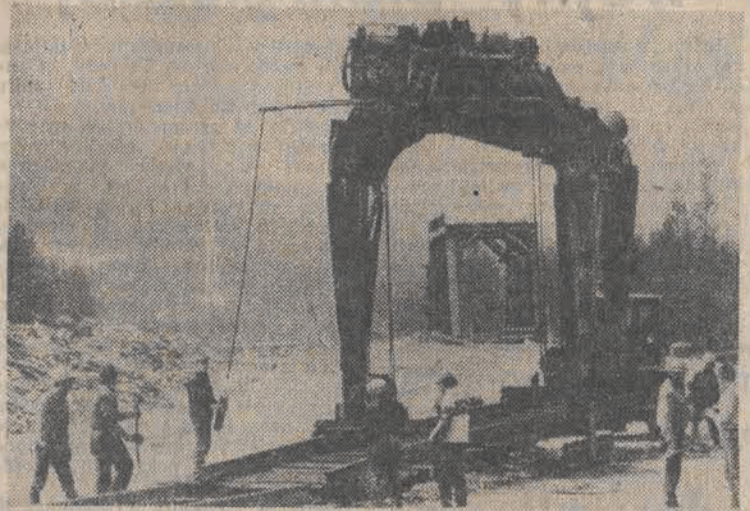
Ponieważ po kradzieży kłopoty mają, oprócz właścicieli, samochodów, także „Polmozbyt”, który powinien umożliwić kupno nowych kół jak i PZU, który powinien za ten zakup zapłacić, obie te instytucje zastanawiały się, co zrobić, żeby tych kradzieży było mniej. Wspólnie ustalono, iż należy tak oznakować koła samochodowe, by wyraźnie uwidocznić do jakiego samochodu należą.

I tak od najbliższego poniedziałku, w stacji obsługi „Polmozbyt” przy ul. Brukowej rozpocznie się oznaczanie kół numerem rejestracyjnym samochodu. Cała operacja polegać będzie na starciu farby z fragmentu tarczy, wybitu specjalnym znakownikiem numeru rejestracyjnego, a następnie pomalowaniu koła lakierem. Chodzi o to, żeby numer ten był wyraźnie widoczny, co powinno od razu poinformować złodzieja, że sprzedawca takiego koła będzie miał kłopoty. Czy ten sposób uniemożliwi kradzież kół? Oczywiście nie, ale znacznie go utrudnia. Złodziej będzie musiał bowiem dokładnie zeszlifować miejsce wybitcia numeru, a następnie tak dobrać farbę, by nie został ślad porobki. Jeśli więc ktoś zaferuje nam kółko z wyraźną plamą po malowaniu, będzie to sygnał, iż koło najprawdopodobniej jest kradzione.

Cała operacja znakowania kół (łącznie z zapasowym) kosztować będzie ok. 500 zł. Ci właściciele najpopularniejszych marek samochodów (mówi o „Fiat”, „Polonez” oraz „Syrena”), którzy zdecydowali się na oznakowanie kół, będą mogli przy okazji kupić nowe opony. Stawia się tu jeden warunek i mianowicie, iż od poprzedniego roku opony musi upłynąć najmniej rok.

Jeśli nowy pomysł chwyci, to oznakowanie kół wykonywać będą także inne stacje „Polmozbyt”.

(K.K.)



Już tylko 50 km dzieli zdążające naprzeciw siebie dwie brygady budowniczych torów na Bałkańsko-Amurskiej Magistrali. Spotkają się one na małej stacji Babuchta w obwodzie Czuya, gdzie położony będzie ostatni odcinek torów tej łączącej 3,5 tys. km „kolei przez tajgę”, budowanej przez 10 lat.

CAF - TASS

SYTUACJA NA MORZU CZERWONYM

• Dementi Iranu • Wycofanie amerykańskich helikopterów

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Iranu ponownie odrzuciło we wtorek oskarżenia Egiptu, obwiniające Iran i Libię o zaminowanie Morza Czerwonego i Zatoki Sueskiej. W opublikowanym oświadczeniu irańskie MSZ stwierdza, iż oskarżenia te są zjadliwą propagandą przeciwko Republice Islamskiej i innym postępowym krajom, zaminowanie zaś jest wspólnym spiskiem Stanów Zjednoczonych, Egiptu i Izraela, mającym na celu umocnienie ich obecności wojskowej na Bliskim Wschodzie.

Agencja Reuters przypomina, że egipskie MSZ ponowiło w poniedziałek oskarżenia wobec Iranu i Libii o zaminowanie wspomnianych szlaków wodnych.

Pentagon poinformował we wtorek o wycofaniu ze strefy Kanatu

Sueskiej grupy 5 helikopterów, które uczestniczyły w operacji poszukiwania min na tym szlaku morskim. Jak wiadomo, operacja ta nie doprowadziła do ustalenia sprawcy zainstalowania min na wodach Morza Czerwonego, które uszkodziły w lipcu i sierpniu 18 statków różnych bander.



Na Węgrzech, a także w Czechosłowacji i Polsce kręcono sceny do węgierskiego filmu „Płatki, kwiaty, wieńce”. Akcja filmu rozgrywa się na Węgrzech po rewolucji 1984 roku. Reżyserem filmu jest Laszlo Lugossy, a obok aktorów węgierskich występują Polacy — Bogusław Linda i Grażyna Szapowalska. W końcowej scenie filmu „gra” także polski statek „Dar Młodzieży”, który występuje pod nazwą „George Washington” i wyrusza z grupą powstanców do Ameryki.

N/z: „Dar Młodzieży” jako „George Washington”
CAF — J. Ukiejewski

Dziś obraduje Sejm

20 bm. o godz. 11 zbiera się Sejm PRL. Pierwszy punkt obrad wiąże się z sejmową kontrolą nad wykonaniem ważnego politycznego aktu, jakim jest amnestia uchwalona przed dwoma miesiącami. Z jej przebiegiem opinia publiczna była systematycznie zaznajamiana przez organa rządowe. Obecnie minister sprawiedliwości złożył informacje o realizacji ustawy o amnestii.

Na czwartkowym posiedzeniu przedstawiona zostanie informacja o głównych kierunkach polityki w zakresie drobnej wytwórczości. Coby się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o drobnej wytwórczości. Do debaty w tych sprawach zapisało się ponad 10 posłów. Celem projektowanej ustawy jest stworzenie w ramach reformy, stabilnych warunków zapewnienia rekstrukcji i rozwój drobnej wytwórczości.

Porządek dzienny obejmuje dwa sprawozdania komisji sejmowych.

Pierwsze — dotyczy przedstawionego przez Radę Państwa projektu ustawy o Sądzie Najwyższym.

Drugie, komisyjne sprawozdanie dotyczy rządowego projektu ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych. Projekt m. in. wprowadza pewne modyfikacje w zakresie ubezpieczeń zwanymi obecnie obowiązkowymi a w przyszłości — ustawowymi, które wiąże się ze szczególnym interesem polenogospodarczym. Mają być ustalone jednolite i uproszczone zasady postępowania przy dochodzeniu roszczeń przez poszkodowanych. Projekt jest też interesujący jako krok w kierunku „demonopolizacji” działalności ubezpieczeniowej, która jest obecnie skoncentrowana w PZU i „Warcie”. Zakłada się możliwość tworzenia innych zakładów ubezpieczeń — państwowych, spółdzielczych lub spółek akcyjnych z udziałem skarbu państwa.

Przewidziane są interpelacje i zapytania poselskie.

(PAP)



18 bm. przybył do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko.

minister spraw zagranicznych ZSRR CAF — UPI — telefoto

Spotkanie A. Gromyki z D. Rockefellerem

Radziecki wicepremier i minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko obarczył Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za spowodowanie niebezpiecznego napięcia w stosunkach między ZSRR i USA, a także za obecny stan sytuacji międzynarodowej. Szef dyplomacji radzieckiej podkreślił, że Związek Radziecki opowiadał i opowiada się nadal za normalizacją stosunków z USA, za uczciwymi i poważnymi rozmowami, prowadzącymi do zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz do ich radykalnej redukcji, uwzględniając zasadę równości i jednakowego bezpieczeństwa. Opinie te A. Gromyko przedstawił w Nowym Jorku podczas spotkania z przedtawicielami kół biznesu i wybitnym działaczem społecznym USA, Davidem Rockefellerem.

Wczoraj wystartowały europejskie puchary w pilce nożnej. 128 zespołów przystąpiło do meczów I rundy w Pucharze Europy. Zdobywców Pucharów i UEFA. Nie obyło się również bez niespodzianek. Jedni już w inauguracyjnych meczach zapewnili sobie praktycznie awans do następnej tury rozgrywek, inni z kolei będą musieli w polce czoła to wywalczyć. Do tych pierwszych należy krakow-

SPORT · SPORT ·

TYLKO WISŁA NIE ZAWIODŁA...

15.30: Widzew — Aarhus

ska Wisła, która bez problemów pokonała zdobywcę Pucharu Islandii, drugoligowy zespół IBV Vestmannaeyjar 4:2 (3:2). Jeden z outsiderów ekstraklasy nie przyniósł nam mimo wszystko wstydu. Wszyscy spodziewają się, że drugim „pewniakiem” będzie wicemistrz Polski — łódzki Widzew. Łodzianie, którzy przygotowują się do tych spotkań w „Zajęździe na Rogach”, przystąpią dziś do pierwszego meczu Pucharu UEFA z duńskim zespołem AGF Aarhus. Początek spotkania na stadionie przy ul. Armii Czerwonej o godz. 15.30.

Nadkomplet widzów oglądał natomiast w Poznaniu spotkanie mistrza Polski — Lecha ze zdobywcą Pucharu Europy — Liverpoolem. Goście wygrali 1:0, choć może powinieli przynieść raczej zwycięstwo gospodarzom (dwa strzały w porządku). Liverpool był jednak zespołem lepszym i wygrał zasłużenie. Rewanż zapowiada się zatem bardzo ciężko dla Lecha. Niskiej porażki doznał Pogon w meczu z zachodniemieckim zespołem FC Koeln. Szczegóły tych spotkań, pozostałe wyniki i ostatnie wieści przed dzisiejszym meczem Widzew — Aarhus czytaj na str. 2.

DALEKO OD „DZIŚ”

W 40-tytułowej „długiej” zakończony w poniedziałek gdański festiwal filmowy uświadomił to, co w ciągu minionych trzech lat zdarzyło się w polskiej kinematografii. Można by rozważyć czy wszystko co najistotniejsze, znalazło się w jej składzie. Jaka jest twórczość filmowa...

Miał wrogów, choć odnotować kilka refleksji, do których ta reprezentacja sędziów, na wstępie przyznając zdanie przewodniczącego jury prof. J. Toeplitza: Nie był to najlepszy okres dla polskiego kina.

Czego zabrakło? Najbardziej wypatrywano filmów o tematyce współczesnej. Filmowcy mówią: trzeba dys-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wódeczka zamiast mleczka

na mlecznym rynku do końca bieżącego roku?

Mleka będzie pod dostatkiem, choć jego jakość nadal będzie taka, jak dotychczas, czyli kiepska. Przede wszystkim z powodu dramatycznej sytuacji z wodą. Dzienny skup mleka — 38 mln litrów. W ciągu roku skupimy prawdopodobnie 11,5 mld l. Nadal notuje się kłopoty z zagospodarowaniem odtuszczonego mleka na paszę, głównie z powodu braku komponentów i niestabilnej ceny.

Rynek nie będzie również zarzucany jogurtami, kefirami i innymi tego typu mlecznymi fanaberiami. To podobno są to wyroby nieatrak-

cyjne i nieakceptowane przez konsumentów. Poza tym — ale ma ich w co pakować. (Wszystkie odpisy dewizowe związek przetrzymuje właśnie na opakowania, a odpisów tych jest teraz zdecydowanie mniej niż w czasach, gdy przyznawała je Komisja Planowania). Epsilon jogurtu skończyła się więc, jak się wydaje, definitywnie na początku lat pięćdziesiątych. Jeśli dziś ktoś chce wypić smaczny jogurt — powinien się udać za którąkolwiek granicę. Polacy bowiem przebywający w innych krajach, jogurt akceptują. U nas — nie.

Jeśli chodzi o rzeź, to „Jestem” ubezpieczeni zapasami na poziomie roku ubiegłego. Czyli nie

ma co marzyć o zmniejszeniu w tym roku jego rezerwy. Czy w czwartym kwartale będziemy mogli kupić dodatkową kostkę? Tego mleczarze nie wiedzą, bo o tym decyduje kto inny.

Składanka 18-procentowa będzie od dnia 1 października, kawa wycofana z produkcji. Konsument zadowolony się zapewne, z braku innych możliwości, 12- i 9-procentową.

Twarogów będzie pod dostatkiem. Zaś w serach dojrzewających sytuacja jest nieuzupełniona „dorżala”. Głównie dlatego, że w tym roku, jak to określono w spotkaniu, nie było przestoju w popy-

cia. Miesiąc po miesiącu wzrasta sprzedaż. Zapasów znaczących nie ma. Sery sprzedaje się „z bieżącej produkcji”, która wynosi 9 tys. ton miesięcznie. W pierwszej połowie września sprzedano 5 tys. ton. „Będzie tu niezadowolone” — jak przewidywał prezes. Próbowano kupić sery w Czechosłowacji (za masło, której mamy dużo). Ale okazało się, że Czechy też nie mają ich w nadmiarze.

W przyszłym roku może będzie trochę lepiej, bo ruszy na całego kilka zakładów przetwórczych (serów i mleka w proszku). Trudno oczywiście przewidzieć, jak w przyszłym roku zachowają się krowy. Ale na pewno będzie można o tym podumać. Przy kieliszku wódeczki z serwatki.

BOŻENA WAWRZEWSKA



W 264 dniu roku słońce weszło o godz. 6.18 zajdzie zaś o 18.39.

Inieniny obchodzą:

Filipina, Eustachy, Faustyna, Oktawiusz

Dyurny wynoptyl

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. W godzinach popołudniowych przelotny deszcz. Temp. maks. w dzień około 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy i południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosi 985,1 hPa czyli 738,9 mm.

Ważniejsze rocznice

1944 — Podpisano w Moskwie zawieszenie broni między ZSRR i Finlandią.

Taka sobie myśl

Człowiek nie powinien wstydić się przyznawać do swoich błędów, bo to tylko dowodzi, że jest rozzumniejszym dziś niż był wczoraj.

Uśmiechnij się



— Nie kraje ci się serce, mam, że mnie tak o świecie budzi?

SPORT-SPORT-SPORT

* GOSPODARZE „ODPOCZYWAJĄ” NA ROGACH * DUŃCZYCY

NIEZADOWOLENI Z TRENINGU * Z WÓJCICKIM ALE, BEZ ROMKEGO

Widzew — Aarhus GF w pierwszym meczu Pucharu UEFA

Dziś o godz. 19.30 na stadionie przy ul. Armii Czerwonej jedynastka Widzewa rozpocznie start w tegorocznych rozgrywkach o Puchar UEFA, obejmując duński zespół Aarhus GF.

Podobnie jak w poprzednich sezonach pucharowych, widzowie piłkarskie przed meczami o europejskie puchary przeżywają na krótkim zgrupowaniu. Tak jak przed rokiem, wybrali zajazd „Na Rogach” skąd przyjadą prosto na stadion. Trener W. Żmuda nie był więc na wczorajszej konferencji prasowej.

Uczestniczył w niej natomiast trener Aarhus, niemiecki szkoleniowiec Juergen Wachling. W konferencji uczestniczyli także obok dziennikarzy łódzkiego, 7 sprawozdawców duńskich gazet sportowych i dzienników.

Duńska ekipa przyjechała na Okęcie pasażerskim samolotem wczoraj w południe. Po zakwaterowaniu się w hotelu „Grand” udał się on na trening na stadion łódzkiego Orła. Opiekun piłkarski z Aarhus nie skorzystał jednak z tej propozycji. Odwolił trening tłumacząc to fatalną nawierzchnią boiska. Żądał

zajęcia na płycie stadionu widzewskiego. Przewiezieni na Widzew piłkarze duńskiego drużyny przeprowadzili po godzinie rozgrzewkę za bramkami, zapoznając się także z nawierzchnią płyty. Gospodarze nie mogli zgodzić się na normalny trening Duńczyków na głównej płycie. Ostatnie opady deszczu sprawiły bowiem, że boisko jest bardzo miękkie i codzienny trening zmniejszyłby nawierzchnię, którą tak pieczołowicie przygotowywano do dzisiejszego spotkania. Zgodnie jednak z przepisami UEFA Duńczykowie mogli poznać się ze stanem nawierzchni. Pan Juergen Wachling dał się w końcu przekonać na konferencji prasowej, że gospodarze meczu postąpiłi zgodnie z przepisami obowiązującymi w rozgrywkach o europejskie puchary. Przekonywał, że ostatecznie po stwierdzeniu dyr. Kuźniaka, że również z bocznych boków korzystały w poprzednich sezonach bawili w Łodzi jedynastki Liverpoolu i Juventusu.

Chcemy pokazać dobrą grę, będziemy dążyć do zwycięstwa. A jak będzie Przekonywał się po meczu. — powiedział na zakończenie trener Duńczyków podając jednocześnie swoją „piętnastkę” która przywiozł na Kódkę mecz. Oto kandydujący do gry zawodnicy AARHUS (w nawiasie podane przez J. Wachlinga numery zawodników): Troels RASMUSSEN (1), Bent WEGHMANN (2), Bent FRONKBECHT (3), John STAMPPE (4), Morten OLSEN (5), Jimmy MORUP (6), Morten DONNERUP (7), Per Bech ANDERSEN (8), Willy SCHEPPERS (9), Jan Hansen (10), Karsten CHRISTENSEN (11).

W rezerwie znaleźli się: Jesper Svenningsen (12), Henry Mortensen (13), Lars Egebjerg (14), Huergen Hinge (15).

Nie przyjechał do Łodzi z powodu kontuzji czołowy gracz Aarhus. Mamy jednak nadzieję, że ich absencja nie będzie dla widzów „usypiającym środkiem”. Piłkarze doskonale znają skład personalny widzewskiej drużyny. Zbędne więc byłoby jej przedstawianie. Odnotujmy jedynie, że z powodu 30-tej kartki nie może wystąpić w zespole P. Romka. Zagra natomiast R. Wójcicki.

Spełniając prośbę kierownictwa widzewskiego klubu, które przedstawiło wszelkie środki, aby dzisiejszy mecz toczył się w jak najlepszej atmosferze przypominamy: nie wolno wносить na widownię butelek z napojami, a także słoneczników. Kontrola w bramach wejściowych będzie ścisła i bezwzględna!

Apelując o dyscyplinę i podporządkowanie się poleceniom służby porządkowej wyrażamy nadzieję, że dzisiejszy mecz odbędzie się w doskonałej atmosferze, a piłkarze swoją dobrą grą dostarczą widzom spodziewanych emocji.

Spotkanie poprowadzą trójka sędziów z Jugosławii: Sinasi Berisa, Szaric Enrev i Zuber Blazo.

WIESLAW WRÓBEL

WISŁA — IVB VESTMANNÆJAR 4:2 (3:2) Nowy trener i... zwycięstwo

1:0 — Wróbel (10 min.)
1:1 — Nawalka (20 min.)
1:2 — Banaszkiewicz (31 min.)
1:3 — Eliason (40 min.)
1:4 — Georgsson (45 min.)
1:5 — Banaszkiewicz (51 min.)

WISŁA: Zająda — Nawrocki, Budka, Skrobowski, Kurpiński — Lipka, Jachoch, Nawalka — Banaszkiewicz, Swierczkowski, Wróbel.

Zespół islandzki, drużyna amatorów, występująca na co dzień w II lidze nie była zbyt wymagającym rywalem dla krakowskiej Wisły. Po 30 minutach gry Polacy prowadzili już 3:0 i w wyraźny sposób zlekceważyli rywala. Doświadczenie z dwóch akcji, które mogły zakończyć się zdobyciem bramki, obie przyniosły radne zakończenie dla gości. Jak więc z tego wynika,

LECH POZNAŃ — LIVERPOOL 0:1 (0:0) BYLI PO PROSTU LEPSI

0:1 — Wark (58 min.)

LECH: Pleśnierowski — Fawlak, Łukasik, Adamiec, Barczak — Jakóbciewicz (od 74 min. J. Bak), Stroński (od 70 min. G. Łazarek), Kofny — Okoński, Niewiadomski, Araszkiewicz.

LIVERPOOL: Grebbellar — Neal, Kennedy, Lavrenson, Hansen — Whelan, Hansen, Daligish, Lee — Walsh, Wark, Nichol.

Wszyscy zapewne będą rozpamiętywać dwie sytuacje po których strzali głową Adamiec i Araszkiewicz wystrzeliwali na poprzeczce bramkarza Liverpoolu. Gdyby znalazły one drogę do siatki, naprawały one drogę do siatki, naprawały

FC KOELN — POGOŃ SZCZECIN 2:1 (0:1) Czy są szanse na awans?

Na stadionie w Kolonii, piłkarze Pogoni Szczecin rozegrali w środę pierwszy mecz 1 rundy Pucharu UEFA z czołowym zespołem RFN — FC Koeln. Pogoni przegrała 1:2, prowadząc do przerwy 1:0. Bramki strzelił: dla FC Koeln — Engels w 58 min i Littbarski w 76 min, dla Pogoni — Haas (samobójcza) w 35 min. Złota kartka Ostrowski (Pogoni).

Komunikat Totka EXPRESS LOTEK 2, 5, 17, 22, 36

MALY LOTEK I LOSOWANIE
6, 7, 10, 12, 31

II LOSOWANIE
4, 23, 27, 31, 33

DUZY LOTEK: LOSOWANIE I: 3 rowy z 5 traf. przem. — wygrana po 557.400 zł. 86 rowy z 3 traf. zwykły wygrane po około 25.000 zł. 7033 rowy z 4 traf. — wygrane po 474 zł. 167.848 rowy z 3 traf. — wygrane po 23 zł. LOSOWANIE II: 153 rowy z 5 trafieniami — wygrane po około 29.500 zł. 9701 rowy z 4 traf. — wygrane po 793 zł. 164.197 rowy z 3 traf. — wygrane po 68 zł.

H. Kohl nadal nie widzi oznak rewizjonizmu w RFN

Kancelarz RFN Helmut Kohl oznajmił ponownie, że nie widzi w swym kraju żadnych oznak rewizjonizmu i rewizjonizmu, o których mówią kraje socjalistyczne, ale i tym razem zamiast polemizować rzeczowo z ich zarzutami, uciekł się do niewybrednych ataków słownych.

Kohl, który przemawiał we wtorek wieczorem na spotkaniu przedwyborczym w Krefeldzie, nie ustosunkował się w szczególności do zarzutów, iż nawet niektórzy członkowie jego rządu kwestionują publicznie ostrożny charakter wojennych granic Niemcied, w tym granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, a od niedawna podnoszą kwestię wyeliminowania „przeszło milionowej mniejszości niemieckiej w Polsce”.

Zamiast tego, kancelarz oświadczył, że oskarżenia tych, którzy ostrzegają przed wzrostem tendencji odwrótowych i rewizjonistycznych między Labą i Renem „są tak głupie i niedorzeczne, iż nie nadają się w ogóle do dyskusji”.

Helmut Kohl oświadczył jednocześnie, że „podział Niemiec” jest „sprzeczny z naturą” i „wrogi pokojowi”, potwierdzając w ten sposób kolejny raz, że jego rząd kieruje się założeniem, iż istnieje

W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCIĄ NOWORODKÓW W SZPITALU W ŁASKU

• Dalsze sankcje dyscyplinarne • Wzmocniona kontrola aptek

Jak już informowano, w wyniku postępowania prokuratorskiego 2 pracownicy (z-ca kierownika apteki szpitalnej i technik farmaceutyczny), winne zaniedbań przy produkcji płynów infuzyjnych w aptece Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Łasku, co doprowadziło do śmierci dwu noworodków, zostały aresztowane.

Równocześnie, obok dochodzenia prowadzonego przez prokuraturę, przeprowadzone zostało postępowanie wyjaśniające przez komisję powołaną przez ministra zdrowia i opieki społecznej, oraz odrębne przez komisję wojewody sieradzkiego.

W związku ze stwierdzonym naruszeniem obowiązków służbowych, kierowniczka apteki została odwołana ze stanowiska. 10 osobom uciążliwym, wyjaśniającym w związku z wypadkiem, zostały przekazane do postępowania przygotowawczego do rzecznika służby zdrowia dla województwa sieradzkiego i będą następnie przekazane Okręgowej Komisji Kontroli Zawodowej.

Jednocześnie minister zdrowia i opieki społecznej wydał polecenia: przywrócić do pracy lekarzy i pielęgniarek, którzy wzięli udział w produkcji płynów infuzyjnych w aptekach szpitalnych oraz obrotu płynami infuzyjnymi i gospodarki lekami; nasilenia kontroli ap-

24 godziny

NARADA PRZEWODNICZĄCYCH RAD WOJEWÓDZKICH PROM

19 bm. odbyła się w Warszawie narada przewodniczących rad wojewódzkich Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Zadania ruchu w II półroczu br., ze szczególnym uwzględnieniem wyborów do samorządów mieszkańców miast i wsi — przedstawił sekretarz generalny Rady Krajowej PROM Jerzy Jaskierski.

POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO RWPG

W środę rozpoczęła się w Warszawie 111. posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wojewódzkiej Promocy Gospodarczej. Tematem obrad są problemy związane z realizacją uchwał zarządu gospodarczej państw RWPG na najwyższym szczeblu. Komitet wykonałowy omówił też materiały które zostaną przedstawione pod obrady XXXIX Sesji RWPG.

POSIEDZENIE KOMITETU WOJSKOWEGO NATO

Przy zachowaniu ścisłej tajemnicy w portugalskim mieście Povoas-de-Vareim, odbyła się posiedzenie Komitetu wojskowego NATO. Jak wynika z informacji prasowych, uczestnicy spotkania omawiali kwestię dalszego zwiększenia potencjału wojskowego pakietu zgodnie z zażądaniem wyrażonym przez rząd amerykański.

ROZSZERZENIE AKCJI STRAJKOWEJ W „GENERAL MOTORS”

W środę kolejnych 8 tysięcy robotników zatrudnionych w zakładach największego koncernu motoryzacyjnego w USA, „General Motors”, rozpoczęło strajk. W ten sposób konflikt między Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Samochodowego (UAW) i dyrekcją koncernu uległ dalszemu osłabieniu.

WSTEPNE POROZUMIENIE
ARGENTYNY Z MFN
Argentyna osiągnęła porozumienie z Międzynarodowym Funduszem Walutowym w sprawie sesji przyznania nowych pożyczek, co jest wa-

Narada prezesów WK ZSL

Bieżące zadania instancji i ogólny ZSL w kontekście zbliżających się wyborów do samorządu mieszkańców miast i wsi, obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju oraz przebiegu realizacji uchwał i wniosków IX Kongresu Stronnictwa, omawiano 19 bm. w Warszawie na naradzie prezesów wojewódzkich komitetów ZSL. Obradom przewodniczył prezes NK ZSL Roman Malinowski.

Kuba obiektem wojny biologicznej

Jeden z szefów kontrrewolucyjnej organizacji emigracyjnej „Omega-7” Eduardo Arosena oświadczył w USA, iż uczestniczył w roznoszeniu na Kubie w 1980 roku tropikalnej febrze „Denge”.

Wypowiódz kontrrewolucjonistów kubańskich, ściśle związanej z CIA, kolejny raz potwierdziła przedstawione przez rząd kubański dowody, według których choroba tropikalna, znana pod nazwą febrze „Denge”, była przeniesiona na wyspę przez tajną służbę USA i podporządkowanych im kontrrewolucjonistów kubańskich, działających na terytorium Florydy. „Denge” spowodowała w 1981 roku śmierć 185 Kubańczyków.

Zresztą w samej prasie amerykańskiej poczynając od 1979 roku ukazywało się wiele materiałów świadczących o tym, że USA prowadziła wojnę biologiczną. W sierpniu 1982 roku w piśmie „Covert Action”, wydawanym przez b. agentów CIA, ukazał się artykuł, którego autorzy wskazywali, że w 1959 r., zaraz po zwycięstwie rewolucji na Kubie, kraj ten stał się „obiektem wojny chemicznej i biologicznej” Pentagonu i CIA. Wojna ta osiągnęła apogeum w końcu lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych, kiedy przeniesiono choroby trzcin cukrowej i tropikalnej febrze „Denge”.

Badania naukowców kubańskich wykazały niepodważalnie, że epidemie „Denge” wybuchyły jednocześnie w trzech punktach wyspy — Hawanie, Cienfuegos i Camaguey.

Jak wynika z książki „Ryba koloru czerwonego”, napisanej przez b. agentów CIA, w latach siedemdziesiątych wywiad USA przedniel na Kubę chorobę trzody chlewnej, co spowodowało zagładę przeszło pół miliona zwierząt. W 1977 r. amerykańska gazeta „Newsday” poinformowała swych czytelników o innym planie ataku bakteriologicznego — tym razem przeciwko leżom drobiarskim na Kubie.

Dlaczego zatonął argentyński krążownik? Głośnie echa wojny o Falklandy

W Wielkiej Brytanii coraz większego rozgłosu nabiera skandal związany z ujawnieniem okoliczności zatopienia argentyńskiego krążownika „General Belgrano” przez brytyjski okręt podwodny „Conqueror” podczas brytyjsko-argentyńskiego konfliktu zbrojnego o Wyspy Falklandzkie.

Z informacji opublikowanych przez londyński dziennik „Times”, który znalazł się w posiadaniu notatek jednego z oficerów „Conquerora” wynika, że rozkaz zniszczenia krążownika został wydany przez premier Margaret Thatcher i jej „gabinet wojskowy” po to, by ułagodzić próby uregulowania konfliktu zbrojnego przy stole rokowań. Jak podkreśla „Times”, rząd konserwatyistów wychodził z założenia, że uregulowanie takich

przeszkodziłoby w zajęciu Wysp Falklandzkich przez W. Brytanię.

Zdaniem obserwatorów politycznych, nowe dane o zatopieniu okrętu „General Belgrano” przekonująco świadczą o tym, że awantura wojenna rządu Thatcher, podjęta pod pretekstem „obrony interesów mieszkańców wysp”, była nie tylko zawsze zaplanowana, lecz także spowodowana przez gabinet torysów. Piłackiego ataku na okręt argentyński, który nie stanowił żadnego zagrożenia dla brytyjskich sił zbrojnych, dokonano w momencie, kiedy władze w Londynie znalazły już propozycję Buenos Aires pokojowego uregulowania konfliktu. Prowokacja ta była potrzebna rządowi W. Brytanii do stworzenia możliwości utworzenia bazy morskiej i lotniczej w strategicznie ważnym rejonie południowego Atlantyku.

Przedstawiciele opozycyjnej Partii Pracy zażądałi obiektywnego zbadania wydarzeń, związanych z brytyjsko-argentyńskim konfliktem zbrojnym o Falklandy. Oskarżyli również rząd Thatcher o składanie fałszywych oświadczeń w związku z zatopieniem okrętu „General Belgrano”.

M/s „Józef Wybicki” powrócił do Gdyni

Do Gdyni powrócił liniowiec PLO „Józef Wybicki”, który jako jedyny z polskich statków 11 sierpnia br. najechał na minę na Morzu Czarnym. Jak wspominają członkowie załogi, w wyniku potężnego boczego wybuchu w odległości ok. 40 m od śródokręcia statek został podziurczony i doznał wielu uszkodzeń.

Już po kilkunastu godzinach statek o własnych siłach ruszył w dalszą drogę. Przed zawinięciem do Gdyni pierwszej oceny technicznej statek dokonano w Kadyksie, gdzie przeprowadzono naprawę niektórych mechanizmów okrętowych. (PAP)

Redaktor nadszowy
JERZY BARSKI
Redaktor techniczny
JERZY KLIMA

KROKWA WYPADKÓW

15.15. Na ul. Lokatorskiej 3 Dariusz S. jadąc motocyklem uderzył w stojący samochód „Mercedes”. Kierowca motocykla doznał złamań obojczyka i urazów głowy. Przebywał w szpitalu.

18.05. Na ul. Kaczeńcowej przy ul. Łanowej jadący „Fiatem” Feliks A. spowodował zderzenie z innym „Fiatem”. Ofiar w ludziach nie było, straty przekraczają 10 tys. zł.

19.00. Na ul. Komorniki 34 nietrzeźwy kierowca „Fiat” Stanisław K. utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w mur w w. posesji. Straty oszacowano na 10 tys. zł. (K1)

PODYSKUTUJMY: JAKĄ DROGĄ NA STUDIA

Nasz system kształcenia akademickiego od lat jest ostro krytykowany z różnych stron jako mocno niedoskonały, dalece nie przystający do potrzeb i oczekiwań społecznych. Dostępnym powszechnie jest opinia (chyba nie bezpodstawną) iż obowiązujący u nas model szkolnictwa wyższego, miał być instytucjonalnym gwarantem awansu społecznego młodzieży niezależnie od jej pochodzenia, niejako w sposób niezamierzony odzwierciedla aktualny stan rozwarstwienia społecznego, przyczyniając się jednocześnie do utrwalania i pogłębiania podziałów środowiskowych.

Charakterystyczne przy tym, że w rozlicznych dyskusjach o szkolnictwie wyższym stosunkowo najmniej mówi się o efektywności kształcenia, natomiast najczęściej kontrowersyjną i emocyjnie budzącą zasady naboru kandydatów na studia. Gdy mowa o tzw. wyrównywaniu szans młodzieży z różnych środowisk społecznych, zwykle chodzi o ewentualne preferencje rekrutacyjne; problemy samych studiów, sprawności studiowania, terminowości uzyskiwania dyplomów, innymi słowy — powodzenia lub też niepowodzenia studiującej młodzieży w zależności od jej pochodzenia — porażają zazwyczaj na dalekim planie, o ile w ogóle bywają dyskutowane.

Niestrasznie. Jeśli bowiem chcemy ogarnąć całość problemu kształcenia akademickiego, musimy brać pod uwagę zarówno kwestie właściwego naboru do szkół wyższych, odpowiedniej selekcji kandydatów, jak i późniejszych tego efektów, m.in. sprawności studiowania, w zależności od różnych czynników, także ewentualnie pochodzenia społecznego młodzieży studenckiej.

Trwa właśnie społeczna dyskusja na temat tzw. punktów preferencyjnych, ich ewentualnego zniesienia bądź dalszego utrzymania; prowadzona jest także szeroka konsultacja ogłoszona przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego propozycji nowych zasad przyjęć na studia. Oczywiście, zainteresowanie wszystkich skupia się głównie wokół problemu preferencji.

Środowiska robotnicze i chłopskie obstają za utrzymaniem punktów za pochodzenie, uważając je za najlepszy — jak dotąd — sposób wyrównywania szans młodzieży robotniczej i chłopskiej. Owszem, kursy przygotowawcze na studia są po-

trzebne, ale przecież w ciągu tych paru dni dodatkowych zajęć dokształcających nie sposób nadrobić wieloletnich zaległości i braków — zarówno edukacyjnych, jak i kulturalnych.

Przeciwnicy punktów za pochodzenie dowodzą natomiast, iż twierdzenie o rzekomym upodlegzeniu edukacyjnym i kulturalnym młodzieży robotniczej i chłopskiej, z powodów przede wszystkim społeczno-ekonomicznych, jest dawno przetrzętym mitem. W ostatnich latach bowiem nastąpiły daleko idące zmiany w sytuacji ekonomicznej i społecznej poszczególnych warstw społecznych, materialna pauperyzacja inteligencji, przy znacznym jednocześnie wzroście zamożności robotników i chłopów.

Skoro tak, to przynajmniej z ekonomiczno-socjal-

nych, a średni dochód rodziny robotniczej — 24.908 zł, gdy tymczasem miesięczny zarobek pracownika umysłowego wynosił średnio 18.528 zł, a średni dochód rodziny inteligentnej — 26.779 zł. Wniosek stąd, że status materialny poszczególnych środowisk nie może być jedynym i decydującym argumentem w sporze o punkty preferencyjne. To tyle tytułem wstępu do dyskusji o preferencjach.

Może się jednak okazać iż cała owa dyskusja o punktach za pochodzenie stanie się bezprzedmiotowa i zbędna, bo znajdzie się takie rozwiązanie systemu rekrutacji na studia, przy którym punkty preferencyjne nie będą miały racji bytu. Oto np. jedna z propozycji resortowych przewiduje kwalifikowanie na studia wszystkich kandydatów

ponowana przez uczniów jednej ze średnich szkół zawodowych w Łodzi. Jak wiadomo, w akademiach medycznych (cywilnych), aby przeciwdziałać nadmiernej feminizacji zawodu lekarza, przyjęło zasadę, że połowę wolnych miejsc na wydziałach lekarskich przeznaczają się dla mężczyzn, a połowę dla kobiet — niezależnie od wyników egzaminów wstępnych. Podobnie na wyższych uczelniach można by rezerwować 50 proc. miejsc dla młodzieży robotniczej, 30 — dla chłopskiej i 20 — dla inteligentnej, wybierając oczywiście z każdej grupy kandydatów najlepszych. W wypadku ewentualnego niewypełnienia limitów przyjęć, należałoby uzupełnić nabór najlepszymi z pozostałych kandydatów, już niezależnie od ich pochodzenia.

System ów wymagałby oczywiście pewnych modyfikacji, np. w zależności od typu szkoły wyższej. W akademiach rolniczych można by rezerwować co najmniej 50 proc. miejsc dla młodzieży chłopskiej, która przede wszystkim ma możliwość wykorzystania nabytych kwalifikacji we własnych gospodarstwach.

Taka „reglamentacja” indeksów studenckich jest z pewnością mocno dyskusyjna. Życie dowiodło jednak wielokrotnie, iż wiele podziałów dóbr deficytowych dało się uporządkować jedynie dzięki reglamentacji, gdy wszystkie inne sposoby zawiodły.

Przy tym takie „automatyczne” zwiększenie odsetka młodzieży robotniczej i chłopskiej na studiach zapewne nie wpłynęłoby ujemnie na ogólną sprawność i jakość studiowania. Młodzież ta bowiem, po krótkim okresie adaptacji, z reguły osiąga dobre wyniki w nauce i kończy studia w przewidzianym terminie, bo na ich przedłużanie nie bardzo może sobie pozwolić. Natomiast w wypadku młodzieży inteligentnej ze sprawnością studiowania bywa bardzo różnie.

Może by tak więc, tytułem eksperymentu, wprowadzić ową reglamentację w paru szkołach wyższych? Wszak nie mamy tutaj nic do stracenia. Bóć co bowiem młodzież robotnicza i chłopska nie garnie się specjalnie na studia, więc i dla inteligentów miejsce też powinno wystarczyć...

ZBIGNIEW S. NOWAK

Magister reglamentowany?

nego punktu widzenia wszyscy mają mniej więcej jednakowy dostęp do oświaty i kultury, podobne szanse edukacyjne w najszerszym tego słowa rozumieniu. Ze nie wszyscy w jednakowym stopniu owe szanse wykorzystują, to już całkiem inna sprawa. Każdy jest kowalem swego losu. Nie ma powodu pomagać tym, którzy przede wszystkim sami nie chcą sobie pomóc, nagradzać gorzkiej kosztami lepszych, o żadnych preferencjach nie powinno być mowy, a o kwalifikacji na studia winien decydować wyłącznie egzamin wstępny.

Oczywiście, część robotników i rolników zarabia więcej niż część inteligencji, tak zresztą jest nie tylko w naszym kraju, ale to nie upoważnia do generalizowania twierdzenia, iżby w ogóle powodowało im się lepiej niż wszystkim „umysłowym”. W 35 numerze „Polityki” dyrektor Centrum Badań Opinii Społecznej — pfr. doc. Stanisław Kwiatkowski przedstawił wyniki ubiegłorocznych badań przeprowadzonych w 37 wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych; okazało się, iż średni zarobek miesięczny robotnika wynosił 16.117

pochodzenia robotniczego i chłopskiego, którzy pozytywnie złożyli egzamin wstępny.

Dodajmy, że przeciwko przyjęciu takiego systemu naboru protestują środowiska inteligentne, jasne jest bowiem, że wówczas — wobec sztywnych limitów przyjęć — odsetek młodzieży robotniczej i chłopskiej na studiach wzrósłby niejako kosztem młodzieży inteligentnej. Faktycznie, nie byłoby to rozwiązaniem najlepsze z możliwych.

Obecnie odsetek młodzieży robotniczej i chłopskiej wśród przyjmowanych na studia nie przekracza 40 proc. ogółu; reszta to młodzież inteligentna. Proporcje te są dalekie od rzeczywistej stratyfikacji społecznej. Zakładając, iż wśród ogółu młodzieży robotnicza stanowi około 50 proc., chłopska — 30 proc., a inteligentna — 20 proc., należałoby dążyć do osiągnięcia podobnych proporcji wśród młodzieży akademickiej. Byłoby to niejako układ „idealny”. Jak go jednak osiągnąć, lub przynajmniej się do niego przybliżyć?

Oto koncepcja „rekrutacji proporcjonalnej”, zapro-

„SKACZĄCA MYSZKA” W TEATRZE „PINOKIO”

Teatr Lalek „Pinokio” dał ostatnio dowód swojej ambicji, równocześnie zaś zaprezentował możliwości aktorskie swojego zespołu, wystawiając sztukę angielskiego pisarza Briana Patena „Skacząca myszka”.

Jej bohaterem jest mała myszka, jedna z wielu gnieźdzących się między korzeniami starego drzewa, która nie umiejąc pogodzić się z monotonią bytowania, rusza w świat w poszukiwaniu czegoś lepszego i jasniejszego.

Historia tych wędrówek jest bardzo osobliwa, lecz bodaj jeszcze ciekawszy sens filozoficzny — zobrazowanie starcia między prozą życia a ideałem, między rzeczywistością a tym, co nam się tylko wydaje. Tak więc nie najistotniejszą są tu same wędrówki skaczącej myszki, lecz raczej różnorakie przejawiające się tu podteksty filozoficzne.

Czy przez ich nawarstwienie potrafi się przebić mały widzi? Chyba nie, zagubi się on raczej w ich zawiłosciach. Znajdzie natomiast inne elementy, które zafascynują go bez reszty. Można powiedzieć, że „Skacząca myszka” przypomina obraz abstrakcyjny, w którym nie znajdujemy wprawdzie treści, natomiast zafascynują nas zaskakujące rozrywki formalne i kolorystyczne.

Tak więc w spektaklu tym mały widzi nie w pełni wyłuska jego istotny sens, natomiast zaintrygują go poszczególne sekweny i obrazy sceniczne, o których atrakcyjność zadbały reżyser Bogumiła Rzymka i scenograf Buba Tomala.

B. Rzymka wykorzystła atrakcyjniejsze rozmiary sceny-teatru przy ul. Ogrodowej, stwarzając inne możliwości perspektywiczne i bardzo pomysłowo rozbudowała widowiskowość spektaklu, nie gubiąc jednak w nagromadzeniu efektów i w przemianach barwnie przesuujących się obrazów istotnego sensu tej filozoficznej powieści.

Wybornie współpracowała z nią Buba Tomala. Jej propozycje scenograficzne — utrzymane często w odmiennych, lecz wiążących się z fabułą stylach — wprowadzały nas w urokliwy kraj baśni, której nastrój bardzo harmonijnie pogłębiała muzyka Marka Jaszczojka.

Marzenia, tęsknoty, wloty i tragedie skaczącej myszki z ujmującą szczerością i prostotą zademonstrowała Jolanta Adamczyk.

Ważną tu rolę Kobiety zagrała Krystyna Filiipiak, a Męczyzny — Jan Tomasz Pieczajkowski. Ona bardzo konsekwentnie broniła racji serca — racji rozumu. W pozostałych rolach wystąpili: Wiesław Radziński, Urszula Binkowska, Danuta Pajor.

M. JAGOSZEWSKI

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

lansu, trzeba czasu, aby to, co przetoczyło się przez Polskę, przez mały świat wszystkich Kowalskich i Nowaków, widzieć we właściwych proporcjach i bez zmieniających optykę emocji. Jednak sążone problemy, codzienne rozterki i dramaty są tym, co najbliższe, co chciałoby się widzieć na ekranie. Teraz dyskutując i wyrażając poglądy na tematy, które zwykliśmy określać słowem: „ważkie”. Cóż jednak, skoro jednym z niedzielnym, a nawet chyba jedynym, udanym filmem sięgającym do współczesności był „Krzyk” Barbary Sass. Natomiast oczekiwany filmowy głos w sprawie dziś tak dotkliwej jak narkomania — nie prezentowany jeszcze w kinach. „Czas dojrzewania” M. Waśkowskiego — jest z gruntu nieudana próba mówienia o problemie.

Wizerunek współczesności pozostaje zaledwie marginesem (odnotujmy jeszcze inspirowane napedem na polską ambasadę w Bernie „Ultimatum” J. Kidawy) Marginesem zapisanym zresztą głównie przez autorów krótkich filmów interwencyjnych, a nie specjalistów od długiego metrażu. Wciąż aktualny problem: brak scenariusza — mógłby jednocześnie odwrócić cały problem w stronę twórców zajmujących się tą sferą działalności filmowej. Można by też szukać analogii z tymi etapami polskiego kina, kiedy to po problemy żywe współcześnie sięgali sami reżyserzy, bądź stawali się współautorami scenariuszy swoich filmów. Jednocześnie można by przywołać i okres, gdy gorące tematy (vide sprawy lat 50) długo musiały sycnąć by na

ekranie po latach odzyskać dawną wagę. Temat współczesny, gdzie by nie szukał przyczyn jego braku, jest tematem tylko wypatrywanym. Jak powiedział znany scenarzysta Z. Safian, „temat współczesny jest naprawdę potrzebny ale wymaga ryzyka”.

Potrzebny i obecny

Potrzebny i obecny jest dziś natomiast ten rodzaj twórczości, który nazwano już filmem popularnym. Spośród kilku odnotujmy przykłady najbardziej oczywiste. Nieustannie sposób dostarczenia rozrywki znajduje S. Chęciński (twórca filmów o Kargulach i Pawlakach).

nie, ten pejzaż byłby mniej optymistyczny.

Młodzi twórcy

Gdański wizerunek polskiej twórczości filmowej dowiódł, iż w gronie znanych mistrzów w sposób widoczny zaznaczają się nowe nazwiska. Na szczególną uwagę zasługują talent Waldemara Dzińskiego — twórcy „Kartki z podróży” i Jacka Schoena, którego „Wir” zaświadcza o talentach twórcy umiającego opisywać i fakty, i pozornie nieuchwytne nastroje. Z pewnością wart zapamiętania jest także Jacek Koprowicz — autor „Przeznaczenia” (o Tejmajerze) i Waldemara Kaszyńskiego — twórcy przyszywanego dla TV „Pównowachwa”.

Uarto się już określenie, że gdański festiwal był prezenta-

wenajach, pozostałmy więc tylko przy stwierdzeniu faktów.

Gwiazdy

Już bardzo dawno określenie gwiazda czy gwiazdor zastąpione zostały znacznie mniej podniosłym: odwórczyni—odwórcza głównie roli. Na aktorskim firmamencie trudno wypatrzyć gwiazdy. Z pewnością zapady w pamięć rolę Kolbergera w „Na straży swej stać będę”, W. Kowalskiego w „Kartce z podróży”, Słuzha w „Seksmisia”, Grynia w „Pastorale heroica”, M. Benoit’a w „Przeznaczeniu” ale dawno już na ekranach nie było tylu naraż efektownych pań. Obok Stalińskiej, Dymnej Szapotałowskiej, pojawiły się nowe: Maria Probosz, Dorota Kwiatkowska, Laura Łącz, Marzena Trybała. Czy któraś z nich stanie się gwiazdą? Gwiazdą na miarę chyba ostatniej z polskich aktorek, która miano to zyskała — Beaty Tyszkiewicz. (Oglądałam ją jak zwykle wspaniała w „Przyspieszeniu”, Rebdzy, „W małym dworku”, A. Kotkowskiego, w filmie „Edward i Stefan” A. Konica).

Jakie jest polskie kino? To pytanie, na które trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Złożoność sytuacji zewnętrznej, jakości postaw, reakcji twórców, sposoby znalezienia się w wirze zdarzeń ostatnich lat zaznaczyły swój wyraźny ślad w wizerunku twórczości filmowej. Za punktu niech więc posłużą, przypomniane przez gazetę festiwalową zdanie Irzykowskiego: „Uważaj świat za chaos — ma się prawo tylko za cenę wysiłku koordynującego i wobec niego”.

RENATA SAS

Daleko od „dziś”

Jego „Wielki Szu” jest kolejnym przykładem precyzyjnej roboty realizatorskiej, konstrukcji niosącej napięcie i dobrą zabawę. Po „Vabanku” J. Machulski znów rozbita kasy (kinowe), „Seksmisja” święci triumfy (szkoda, że gdańskie jury nie dostrzegły kreacji J. Słuzha). Reakcja na to, co modne, co chwyci (i chwyciło) stało się „Karate po polsku”. W. Wójcicka.

Oczywiście, gdyby przeciwważni dla tego radośniego stwierdzenia o jakości filmu popularnego szukać w ilości filmów co do których można by się zastanawiać czy w ogóle powinny powstać (jasna odpowiedź:

cia filmów trzech pokoleń reżyserów, i choć zwyciężył zasłużony mistrz J. Kawalenowicz i jego „Austerla”, a przedstawiciel średniego pokolenia A. Kondratuk „Gwiezdnym pyłem” zyskał sobie i nagrodę, i uznanie, to debiutanci zaznaczyli wyraźnie swoją obecność w kinie ostatnich trzech lat.

Tylko znów trzeba by wrócić do pytania: czemu penetrują czas wolny, badają uniwersalne tematy ludzkich niepokojów, ubierając swych bohaterów w stylowe kostiumy, a pozostają daleko od najlepiej im znanej współczesności? Dylemat: brak dystansu, odwagi czy po prostu scenariuszy — można by rozstrzygnąć odpowiedziami w kilku

NA ŁÓDZKICH SCENACH



Na zdjęciu: Małgorzata Rogacka-Wisniewska i Olgierd Łukaszewicz.

Udanie rozpoczął sezon Teatr im. Stefana Jaracza. „Na otwarcie” otrzymałmy odurzony z zapomnienia cykl sentymentalnych refleksyjnych i przyprawionych dowcipem opowiadań o miłości i miłostkach.

„Anatola” (bo taki tytuł noszą jednoaktówki), napisanego w końcu zeszłego wieku przez austriackiego pisarza Arthura Schnitzlera, wyreżyserował na łódzkiej scenie również Austriak — Willibald Bernhart. W tytułowej roli bohatera

wszystkich opowieści oglądamy gościnnie występującego Olgierda Łukaszewicza. Dodajmy od razu — oglądamy z przyjemnością i uznaniem dla jego gry warszawski aktor znany nam przede wszystkim z filmowego ekranu, dał próbkę swego teatralnego, zdaniem fachowców — niekłamane go talentu. A że i łódzka obsada nie sprawiła zawodu, można mówić o interesującym wieczorze teatralnym.

Wybierając się na „Anatola” — do czego szczerze zachęcam — nie należy jednak nastawiać się na duże przeżycia, wrażenia, oczekiwać psychologicznej głębi, żywej akcji czy feroi dowcipów. „Anatol” — oglądany dziś — jest jak stary od czasu do czasu wyśnawiany tylko z szufłady, pamiętkowy bibelot. Cieszy oko, przywołuje wspomnienia, nastroja nas sentymentalnie, ale i nie zatrzymuje na dłużej naszej uwagi. Wbrew jednak pozorom, wcale to nie jest tak mało. Lubimy przecież bibeloty, przechowujemy wspomnienia. Są one nam potrzebne.

W „Anatolu” Arthura Schnitzlera zachował się urok minionej epoki. Uchwycony oczywiście pod pewnym kątem, oglądany przez pryzmat miłosnych historii, wypełniony spotkaniami kochanków i schadzkami, pełen wrażeń, romantyzmu, poezji, ale także egoizmu, wyrachowania, zapatrzenia w siebie.

W pozostałych rolach oglądamy

ślubną nie oburza nas, nie zniechęca do niego.

O Olgierdzie Łukaszewiczu już wspominałem. Dodam tylko, że najbardziej podobał mi się w scenach niezdecydowania, rozkaprzenia, egzaltacji, naiwnego licytowania się w uczuciach.

Ryszard Kotys — jego drugie ja — zbyt daleko chyba odszedł na drugi biegun, miał też (poza owością o lionie) znacznie mniej — sze pole do popisu. Nawiasem mówiąc, tylko w tej scenie znalazł nieco maskę zimnego i w sumie obojętnego komentatora, wykazując zaangażowanie, którego trochę brakowało w innych opowiadaniach.

W pozostałych rolach oglądamy

pełną energii i wiary w siebie i w miłość Honę — Hannę Bieluszko, nie do końca prawdziwa, albo być może wyjątkowo wyrachowana Emilie — Małgorzata Rogacka-Wisniewska, młodzieńka w zachowaniu i uczuciu Korę — Bożenę Miller-Malecką oraz nazbyt chyba ostrożnie zagrana Elżę — Irenę Burawską.

Obsadę dopełnili, stwarzając ciekawą epizodyczki Bohdan Wróblewski (Franciszek) i Włodzimierz Skoczyła (Keller). Temu drugiemu co prawda zabrakło podczas niedzielnej wieczoru gastronomicznej precyzji, ale przymknijmy na to oko. Skąd dziś czerpać wzory?...

Oszczędna scenografię stworzył Jerzy Rudzki, muzykę Johanna Straussa — szkoda tylko że momentami zbyt głośna — opracowała Piotr Hertel i Peter Weikert.

JULIUSZ CYPERLING

Teatr im. Stefana Jaracza „Anatol” — Arthur Schnitzler. Prapremiera polska 16 czerwca 1984 r. premiera prąkowa — 10 września.

Po sezonie - przed sezonem

Sezon turystyczny potrwa jeszcze do najmniej do końca września, jednak już dziś można pokusić się o wstępne oceny. Jaki zatem był tegoroczny sezon?

Według szacunków Głównego Komitetu Turystyki, z obiektów wczasowych skorzystała w tym roku ok. 4 mln osób, czyli tyle, ile w 1975 r. Nie zmieniła się geografia wypoczynku. Wciąż najchętniej wyjeżdżamy nad morze, w góry i nad jeziora mazurskie.

Niezależnie, w porównaniu z ubiegłym rokiem, zwiększyła się liczba uczestników wycieczek oraz imprez turystyki kwalifikowanej. Nie dotyczy to jednak turystyki motorowej. Przyczyną chyba nie trzeba szczególnie wyjaśniać — brak benzyny. Z tego samego powodu zmniejszyła się liczba osób decydujących się na wyjazd weekendowy własnym autem.

Cieszyć natomiast powinno wzrastające zainteresowanie organizacją wypoczynku, imprez turystyczno-rekreacyjnych ze strony związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz PTTK i TKKF. Szczególnie związki zawodowe mają tu dobre tradycje. Po uporaniu się z własnymi sprawami organizacyjnymi, mam nadzieję zajmą się również wypoczynkiem załóg.

Jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Główny Komitet Turystyki przypomnieli zakładom o konieczności stosowania preferencji socjalnych przy rozdziale skierowań. Chodziło o to, aby skorzystał z nich przede wszystkim pracownicy produkcyjni, zatrudnieni w warunkach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia.

Pomoc nie ograniczała się tylko do prefe-

rencji socjalnych. Częściej niż w latach ubiegłych, zakłady pracy dofinansowywały z funduszy socjalnych koszt uczestnictwa w różnorodnych formach wypoczynku. Wysokość środków zgromadzonych na zakładowych funduszach socjalnych okazała się wystarczająca. W niektórych dużych zakładach pracy osobom wymagającym szczególnej pomocy, żyjącym w trudnych warunkach, przydzielono skierowania na wczasy i kolonie dla dzieci — nieodpłatnie, finansując pełny koszt skierowania z funduszu socjalnego.

Większe kłopoty z dofinansowaniem skierowań miały mniejsze zakłady, nie dysponujące znacznymi środkami oraz tzw. jednolite budżetowe, jak biura, szkoły itp.

Bieżący rok przyniósł także wzrost wyjazdów zagranicznych o 100 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz przyjazdów do Polski cudzoziemców o 25-30 proc. Do krajów socjalistycznych za pośrednictwem biur turystycznych wyjechało ok. 765 tys. osób, najwięcej na Węgry — 400 tys. i do Bułgarii — ok. 230 tys. Jeszcze w tym roku kilkanaście tysięcy turystów będzie mogło za pośrednictwem TPR odwiedzić Związek Radziecki.

Do krajów kapitalistycznych wyjechało za pośrednictwem biur podróży ok. 30 tys. osób, najwięcej do Włoch, Hiszpanii i Turcji. Organizatorzy wycieczek do krajów kapitalistycznych od pewnego czasu uskarżają się na coraz większe kłopoty z uzyskaniem wiz. Doszło nawet do tego, że niektóre wyjazdy, np. do Austrii, trzeba było odwoływać, gdyż części uczestników odmówiono wiz wyjazdowych.

W organizacji wypoczynku nie zabrakło

oczywiście kłopotów i trudności. Tradycyjnie największym ogniwem okazał się transport. Wciąż do wielu miejscowości turystycznych po prostu nie sposób dojechać w znanych warunkach. Benzynowe kłopoty spowodowały wzrost liczby pasażerów PKP i PKS, a w efekcie dalsze pogorszenie warunków podróży.

Jeśli idzie o wyżywienie, to GKT ocenia, że zaopatrzenie w żywność wypoczynku zorganizowanego, było dobre, gastronomicznie otwarte — niedostateczne. Nie poprawiło się również zaopatrzenie w sprzęt turystyczny. Nadal więc turysta indywidualny nie ma łatwego żywota. Nie zmieniła się na lepsze czasowa działalność kulturalno-rekreacyjna. W wielu ośrodkach wciąż serwuje się wczasowcom smętne wieczorki zapoznawcze, szachy, warszaby i... oglądanie tv 24h doby, gdy cały czas świeci słońce, ale gdy zaczyna padać, to takie propozycje trudno uznać za atrakcyjne.

Na zakończenie nieco o cenach. Wzrosły one o ok. 30 proc. Jak będzie w przyszłym roku, nie nas będzie kosztowały 3 tygodnie nad morzem, czy w górach — tego nas nie wie nikt. Wiadomo natomiast, że już od nadchodzącego sezonu zimowego wprowadzona zostanie ceny regulowane na wczasy i kolonie. Zapobiegnie to m.in. wielokrotnemu pobieraniu narzutów czy innych opłat w przypadku występowania kilku pośredników — organizatorów wypoczynku. Jest to pierwsza krzepiąca informacja o przyszłym sezonie. Mam nadzieję, że będzie ich jeszcze więcej.

ROMAN DEBECKI

Romeo, Julia i domowy sejf

Sprawa, którą dziś przedstawiamy, powinna być przestrogą zarówno dla młodych dżentelmenów ujawniających sprawy rodzinne osobom, o których niewiele wiedzą, jak i dla rodziców przechowujących rzeczy wartościowe w domu.

Rodzice 17-letniej Magdy swoje oszczędności, biuterię i dewisy przechowywali w szkatułce owiniętej w szmatę i schowanej w kuchni pod zlewomywakiem. Córka doskonale wiedziała, gdzie znajduje się ten rodzinny sejf, a ponieważ rodzice niezbyt dokładnie liczyli chowane pieniądze, kilkakrotnie przed wyjściem do dyskoteki zaciągała z niego pożyczki. Przy tych operacjach był częściej 23-letni chłopak Magdy — Paweł.

Gdy w lipcu Magda wraz z rodzicami wyjeżdżała na wczasy, chłopak przyszedł pożegnać ich, pomógł nawet umieścić bagaże w samochodzie i życząc miłego pobytu — zniknął. Wrócił jednak dość szybko, razem z kolegą, pożyczonym od kuzynki samochodem. Koleżda kazał poczekać przed domem, a sam z torbą poszedł na górę. Wrócił po 10 minutach z wypełnioną torbą, tłumacząc koleżde, że babcia Magdy przekazała mu radio, aby oddał je do naprawy. Kolega nie uwierzył w to jednak i korzystając z chwilowej nieobecności Pawła, zabrał do torby. Była w niej zamknięta na klucz kasetka. Na pytanie skąd ją ma, Paweł odpowiedział, że właśnie przy pomocy podobnego klucza otworzył rodziców Magdy.

Wspólnie wylamali zamek kasetki. Znaleźli w niej 950 tys. zł, biuterię i dewisy. Łączną wartość tych rzeczy oszacowano na 1.800 tys. zł.

Za 650 tys. Paweł nabył (na nazwisko kolegi) „Poloneza”, za resztę zaś postanowił w większym gronie zabawzić się na Wybrzeżu.

Ojciec Magdy po kilku dniach wrócił z wczasów i gdy zajrzał do skrytki — znalazł w niej owinięty w szmatę proszek do prania. Mieszkanie nie nosiło żadnych śladów włamania czy płażerowania, dlatego też pomyślał o odwiedzającym córkę chłopaku, który bardzo dobrze orientował się w rozkładzie mieszkania oraz zwyczajach rodziny. Natychmiast o kradzieży dał znać milicji. Rozpoczęło poszukiwanie Pawła.

Pewnego dnia ojciec jadąc samochodem zobaczył mijającego go „Polonezem” chłopaka. Ten również go dostrzegł, dodał gazu i zgubił niedawnego kandydata na teścia. Zaraz potem Paweł sprzedał „Poloneza” i kupił „Forda”. Nie cieszył się jednak tym samochodem długo, bo podczas kolejnej wycieczki „w Polskę” rozbił go. Wrócił do Łodzi i zaczął się ukrywać.

Po powrocie z wakacji Magda spotkała się z Pawłem i namówiła go by pieniądze, które mu jeszcze zostały, a także biuterię zwrócił ojcu. Oddał 420 tys. zł i biuterię wartości 480 tys. zł. Uzgodniono, że gdyby milicja pytała w jaki sposób rzeczy te zostały zwrócone, to ojciec powie, że odniósł je matka Pawła.

Po zwrocie połowy skradzionej sumy Magda jakby ostygła w swojej miłości i nie chciała już spotykać się z Pawłem. Bez pieniędzy, poszukiwany przez milicję i opuszczony przez dziewczynę, Paweł postanowił się z nią rozstać. Obserwując dom Magdy, zauważył że rodzice dziewczyny gdzieś wychodzą. Przed północą zobaczył jak Magda odprowadza kolegę, który był u niej i gdzie wyrzucił śmieć. Wbiegł szybko na IV piętro. Gdy Magda otworzyła drzwi na III piętrze, zbiegł ze schodów i wepchnął ją do mieszkania. Zamknął drzwi i od razu w przedpokoju zaczął ją bić. Po kolejnym uderzeniu dziewczyna upadła, wtedy zaciągnął ją za włosy do pokoju. Przewrócił ją na kanapę i dusząc kazał się rozbiierać, jednocześnie domagał się, aby dała mu pieniądze lub złotą. Tym razem jednak Magda nie wiedziała gdzie rodzice zrobili skrytkę, bo przezornie nie powiedziała jej o tym. Gdy dziewczyna nie mogła znaleźć kasetki, znowu zaciągnął ją na kanapę i zgwałcił. Potem nie pozwolił się dziewczynie ubrać i nagie kazał dalej szukać pieniędzy. Sam przyniósł z kuchni nóż i wbił go w fotel. Gdy poszukiwanie nie przyniosło rezultatu, zaczął ją ponownie bić. Wtedy dziewczyna wyrwała nóż i uderzyła odwróconego od niej Pawła w ramię. Zarzuciła na siebie szlafrok, wybiegła na korytarz i zaczęła wywać pomocy. Chłopak ponownie zaciągnął ją do mieszkania, jednak i tym razem udało jej się uciec. O tym, co się stało, powiedziała znajomemu rodzicom, a ten wezwał milicję i zawiadomił o zjściu rodziców dziewczyny.

W tym czasie Paweł pojechał do matki. Wkrótce zjawił się rodzice Magdy i jej brat z kolegą. Brat znał Pawła i wiedział, gdzie on mieszka, postanowił więc razem z kolegą pojechać do chłopaka. Gdy go przywieźli, w mieszkaniu była już milicja.

Milicjanci powiedzieli Pawłowi co mu grozi. Wtedy chłopak wybiegł na balkon, zsunął się piętro niżej i próbował popełnić samobójstwo, wieszając się na sznurku od bilianzy. Szybko go odcięto i odatowano.

W śledztwie próbował zwałić winę na Magdę, mówiąc że to ona wniósła kasetkę do domu i schowała ją na klatce w schowku na leżnik, a on ją tylko stamtąd zabrał. Pieniądze te były im potrzebne, bo zamierzali razem uciec za granicę. Do mieszkania nie wszedł siła — przekonywał dalej — tylko Magda go zaprosiła, a gdy zagroził jej, że powie milicji o jej udziale w kradzieży, wbiła mu nóż w ramię.

Sąd nie dał jednak wiary jego wyjaśnieniom i skazał go na 7 lat pozbawienia wolności i 150 tys. zł grzywny. Powództwo cywilne ojca Magdy zostało rozstrzygnięte w ten sposób, że zgodził się on przyjąć samochód „Ford”, zasądzone też zwrot 400 tys. zł. Kolega Pawła, który wdział o dokonanej kradzieży i pomagał w otwarciu szkatułki, skazany został na 2 lata pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary przez 5 lat, 50 tys. zł grzywny oraz dozór kuratora.

(sta)

Dziś w Radiu

CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA	<p>11.00 Radio kierowców, 11.05 Koncert, 11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.30 Tańce hiszpańskie, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.20 Nowości „Baikantonu”, 13.40 Magazyn międzynarodowy, 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”, 15.55 Radio kierowców, 16.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy, 16.30 Bank przebojów, 16.30 Studio Sport — transmisja z I rundy spotkań o europejskie puchary w piłce nożnej: Włocławek — ACZP Aarhus, 17.20 Muzyka, 17.30 „Komu bije dzwon”, 18.05 Gorący temat, 18.15 Koncert dnia, 19.00 Dziennik, 19.20 Minirecital, 19.30 Radio dzieciom: „Obrzymoludy” cz. II — słuch. 20.05 Odpowiedzi na listy, 20.10 Koncert żywcem, 20.35 Z ARTELEM na Studziewicz, 20.40 Nowele Elina Pelina — fr. 4, 20.50 Jazz w pigułce, 21.00 Komunikaty, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Polonczy z 5 kontynentów, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.25 Jazzowe granie, 23.35 Dla tych co nie lubią rocka.</p> <p>Od godz. 12.05 do 19.30 relacje z obrad Sejmu PRL.</p>
PROGRAM I	<p>20.00 Godzina melomana, 11.00 Zawse po jedenastej, 11.10 Wakacje w stereo, 12.00 Filharmonia Radiowa, 13.00 Wład, 13.05 Serwis Informacyjny (L), 13.10 Audycja Zofii Berut pt. „W rodzinnym gronie (L), 13.20 Z malowanej skrzyni, 13.30 Album operowy, 14.00 All-star MacLean „Athabaska” fr., 14.10 Wakacje w stereo, 15.00 Pamiątki i wspomnienia Jarosław Iwaszkiewicz „Spotkania z Szymanowskim”, 15.10 Standardy gry Wojciech Karolak, 15.30 Dwójka seniorom, 15.55 Miniatura Literacka, 16.00 Wielkie dzieła, 17.00 Wład, 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L), 17.10 Aktualności dnia, 17.30 Przed kon-</p>
PROGRAM II	<p>11.00 „Powstanie Warszawskie” — aud., 11.30 Muzyczny Interklub, 11.50 James Clavell „Król szeszców” — odc. 7, 12.00 Serwis Trójki, 13.00 Marek Baraniecki „Głowa Kasandry” odc. 12, 13.10 Powtórka z porzywką, 14.00 Lato w filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Rockowe archiwum, 15.45 Prosto z kraju, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 16.00 Artyści pięknej książki — aud., 19.30 Trochę swingu, 19.30 James Clavell „Król szeszców” odc. 9, 20.00 Mini-max: aud., 20.45 Warsztaty literackie, 21.00 Dr Haydn i Mr Salomon (I) — aud., 21.45 Wobec drugiego człowieka — aud., 22.05 Inf. sport., 22.15 Blues wczoraj, 22.45 Posłuchać warto, 23.00 Zapraszamy do Trójki, 23.50 John Hawkes „Krwawa pomarańcza” — odc. 16.</p>
PROGRAM III	<p>11.00 „Powstanie Warszawskie” — aud., 11.30 Muzyczny Interklub, 11.50 James Clavell „Król szeszców” — odc. 7, 12.00 Serwis Trójki, 13.00 Marek Baraniecki „Głowa Kasandry” odc. 12, 13.10 Powtórka z porzywką, 14.00 Lato w filharmonii, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Rockowe archiwum, 15.45 Prosto z kraju, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 16.00 Artyści pięknej książki — aud., 19.30 Trochę swingu, 19.30 James Clavell „Król szeszców” odc. 9, 20.00 Mini-max: aud., 20.45 Warsztaty literackie, 21.00 Dr Haydn i Mr Salomon (I) — aud., 21.45 Wobec drugiego człowieka — aud., 22.05 Inf. sport., 22.15 Blues wczoraj, 22.45 Posłuchać warto, 23.00 Zapraszamy do Trójki, 23.50 John Hawkes „Krwawa pomarańcza” — odc. 16.</p>
PROGRAM IV	<p>10.00 Pocań i zrozumieć, 10.30 Muzycy polscy, 11.00 Horyzonty wiedzy, 11.30 Płytkowe kolekcje, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Wład, 12.10 „Lektury kształca” — aud., 12.20 Gra Zbigniew Namysłowski, 12.30 „Nauka w krajach socjalistycznych” — mag. OIRT 13.00 Świat wokół nas, 13.25 Zabawy przy muzyce, 13.50 Radio szkole, 14.00 Popołudnie młodych, 16.00 Jose de Vasconcelos „Moje drzewko pomarańczowe” — odc. 14, 16.35 Widno-krag, 17.00 Wład, 17.05 Sonata instrumentalna, 18.00 „Rytm rodzinne-</p>

go studia” — aud., 18.30 Muzyczne hobby, 18.40 Studio akaportów, 18.50 Wład, 19.35 NURT, 20.15 Melodia wieczoru, 20.30 Wieczór muzyki, 22.00 Kompozytorzy naszych czasów — aud., 23.00 Lektury „oswórkii”, 23.00 Muzykoterapia, 23.30 Człowiek i nauka, 23.50 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I	<p>9.25 Film dla 2 zmiany — „Doktor Teyran” (2) — serial prod. franc. 10.50 DT — wiadomości 11.00 Praca — technika, kl. 4 11.55 Język polski, kl. 7 12.50 Praca — technika, kl. 3 13.30 TTR 15.30 Puchar UEFA — Widzew — Aarhus 16.20 DT — wiadomości 16.25 2 połowa meczu 17.20 DT — wiadomości 17.30 Interstudie 17.55 Człowiek dla człowieka 18.05 „Do zwycięstwa” — „Na szczytach Warszawy” 18.30 Sonda — Remont kapitału 19.00 Dobranoc — „Miś Uszatek” 19.10 Mieszkać — poradnik 19.30 Dziennik 20.00 Fakty wydarzenia, aluzje 20.15 „Doktor Teyran” (3) — serial prod. franc. 21.45 DT — komentarz 22.10 Świat z bliska — Etiopia 22.50 DT — wiadomości</p>
PROGRAM II	<p>18.00 „Krajobrazy kultury” 18.30 Wiadomości (L) 19.00 Klub Antoniego Piechnicka 19.20 Przeboje „Dwójki” 19.30 Dziennik 20.00 Gorąca linia — ekspres rep. 20.15 Teatr Muzyczny na Świecie — „Libusza” (6) 21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki” 21.30 Punkt widzenia 22.00 „X” zaprasza — „Bunt Hioha” — film fab. prod. wes. 22.35 DT — wiadomości</p>

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 września 1984 r. zmarła, w wieku 93 lat, nasza najukochańsza Mama i Babcia

WIKTORIA ŚNIEŻAK

Pogrzeb odbędzie się w dn. 20 września br. o godz. 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. Łódź-Doły, o czym zawiadamiają pograżone w głębokim smutku

CÓRKI, WNUCZKA I WNUK z RODZINAMI

Wszystkim, którzy okazali mi serdeczną życzliwość i pomoc w trudnych dla mnie chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie mojej ukochanej Matki!

MARII GOZIŃSKIEJ

wyrazy podziękowania składa
CÓRKA

Droga Koleżanko
GABRIELI i JOLANCIE SZUDROWICZ
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
MATKI — TEŚCIOWY
składają:
WSPÓLPRACOWNICY
z ZAKŁADU MASZYN ELEKTRYCZNYCH i TRANSFORMATORÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1984 r. zmarł w wieku 40 lat

HENRYK GRALAK

szczęśliwym pracownikiem ŁSTP „Instal”
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 września br. o godz. 15 na cmentarzu Mamia.

ŻONA, SYNOWIE, SYNÓWE I WNUCZKA

HALINIE PAWLAK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA

składają:
KOLEŻANKI i KOLEŻY z XXI LO im. S. PRUWA w ŁODZI

Komendzie Garnizonu Wojska Polskiego w Łodzi, Koleżankom i Kolegom z Wytwórnicy Filmów Fabularnych i Łódzkiego Ośrodka Telewizji Polskiej, Sasiadom i Przyjaciółom oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

WŁADYSŁAWOWI PANASIKOWI

składa
ŻONA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 września 1984 roku zmarł
MGR INŻ. WŁÓKNIENNE
JANUSZ NOWAK vel Nowakowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września br. (czwartek) o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Ząbrowie. Pozostają pograżone w smutku:

ŻONA z CÓRKĄ i SYNEM oraz POZOSTAŁA RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 września 1984 roku po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas w wieku lat 48, nasz najukochańszy Mąż, Syn, Brat, Ojciec, Dziadek

JAN BANASZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września br. o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach. Maza św. o godz. 14.30 w kaplicy cmentarnej.

RODZINA

Prosimy o niekładanie kondoleń.

PODZIĘKOWANIE Rodzinie, Przyjaciółom, Sasiadom oraz wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych naszego drogiego Męża, Ojca i Dziadka

JAKUBA JANA WOŃSKIEGO

z w szczególności państwu Zost i Witkowi Latkowskim za okazaną pomoc, serdeczne podziękowanie składają:
ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

ANDRZEI LUKASZCZYK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA

składają:
KOLEŻANKI i KOLEŻY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 75

Serdeczne wyrazy współczucia
MĘŻ

BOŻENIE KRYNKE

z powodu śmierci
OJCA
SZYLAŃSKA LEPIEŃSKA

składają:
PRACOWNICY OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO DLA DZIECI GŁUCHYCH w ŁODZI

Dnia 17 września 1984 roku zmarł nasz najukochańszy Syn i Brat

EDWARD SZKOPIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września br. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Szeceńskiejk.

WARSZAWA

W dniu 17 września 1984 roku w wieku lat 84, odszedł od nas najukochańszy Mąż, Teściowa, Babcia

JANINA SIPA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września br. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Szeceńskiejk.

MĄŻ, SYNOWIE i RODZINA

Dnia 17 września 1984 roku w wieku lat 78 zmarł

JANINA SIPA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września br. o godz. 14.30 na cmentarzu w Rudzie Fabiańskiejk. Maza w kościele św. Józefa przy ul. Farnaj

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 września 1984 roku zmarł

WIESŁAW SZOR

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 września br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach.

MATEKA, DZIECI, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 września 1984 roku zmarł

HENRYK ŻÓŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu.

ŻONA i RODZINA

WUR - PEŁEN PROPOZYCJI!

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP
w Sieradzu

ORGANIZUJE W:
Sieradzu, Zduńskiej Woli, Wieluniu, Poddębicach
i Łasku

KURSY OGÓLNOŚWIATOWE:

- ▶ nauki języków obcych (angielski, francuski, niemiecki, rosyjski i inne),
- ▶ wyrównania wiedzy,
- ▶ przygotowawcze na wyższe uczelnie,
- ▶ pilotów wycieczek krajowych i zagranicznych,

ZAWODOWE

- ▶ operatorów wózków akumulatorowych,
- ▶ mistrza w zawodzie,
- ▶ mistrza dyplomowanego,
- ▶ bhp (wszystkich stopni),
- ▶ minimum sanitarnego,
- ▶ palaczy c.o.,
- ▶ spawania gazowego i elektrycznego,
- ▶ bukiciarstwa i kwaciarstwa,
- ▶ mała gastronomia

KSZTAŁCENIA ZAINTERESOWAŃ

- ▶ tańca towarzyskiego,
- ▶ fotografii,
- ▶ kroju i szycia,
- ▶ pływania,
- ▶ fryzjerstwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela WUR ZSMP
w Sieradzu, ul. Kościuszki 6, tel. 46-36 lub 37-72. 3217-k

ZAKŁAD WYROBU SKRZYŃ I OPAKOWAŃ DREWNIANYCH

Edward Kowalski
Kielmina 71, p-ta Dobra

przyjmuje zamówienia na IV kw. br. oraz na rok 1985 w zakresie wytwarzania z materiału własnego i powierzono:

- palet transportowych 2- i 4-wejściowych,
- skrzyń i opakowań drewnianych według wzorów własnych i zleceńodawcy. 14129-g

PIECZĄTKI GUMOWE

- handlowe,
- biurowe,
- rolkowe z moczka.

TERMIN 4 - 7 DNI.
Łódź, Franciszkańska 100,
tel. 57-32-35,
PAWEŁ GANCLERZ.

30628-g

WYTNIJ ZACHOWAJ WYTNIJ

PT KLIENCI

ZAWIADAMIAMY,
że od dnia 1 października

1984 roku

NOWO OTWARTY ZAKŁAD
świadczy usługi dla ludności
w zakresie:

- ▶ DEKATYZACJA (caładowanie),
- ▶ PRANIE (bielenie), dzianin bawełnianych.
- WYSOKA JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY.
- Nasz adres:
Wesołowski, Leśniewski,
Helenów 25, gmina Brzeziny,
tel. 26-71 w godz. 8-17.
- Dojazd: trasa Łódź - Brzeziny od miejscowości Lipiny w prawo drogą na Helenów. 30939-g

TANIEC TOWARZYSKI

I stopnia

AEROBIC

non-stop.
DOM KULTURY
ul. Przędzalniana 68,
tel. 36-73-15.

3172-k

Z kompletu „Babette” - sprzedam szafę ubraniową. Tel. 96-97-9. 14174-g

NUTRIE (szafy) sprzedam. Wodociągowa 5. 13130-g

DYWAN belgijski - sprzedam. 43-71-35. 19783-g

ŁARCUSZEK tańce sprzedam. 23-38-46. 20529-g

STARE monety nummatyczne - kupię. Tel. 84-99-49 po N. 14095-g

SPRZEDAM dużą wielką SLEEM - LONE tel. 43-42-32 30754-g

SZEROKI asortyment krzewów sadobnych róż iglastych i owocowych oferuję Szkoła Smutna 9 30999-g

TCHÓRZOFRETKI - sprzedam Zduńska Wola ul. Złota 9 30976-g

KUPNO - sprzedam mebli stylowych Piastrowskiej. Obr. Stalingradu 3, tel. 25-62-82. 10971-g

SPRZEDAM - okno 3-skrzydłowe o szer. 1,80 typ „Polskie”. Pabianice, ul. Akcyjowa nr 8. 30923-g

OVERLOCK 1-nitkowy - sprzedam. Kupię kwaciarstwo lub wesołą w dzierżawę w Łodzi. Tel. 78-88-29 31088-g

PREPAROWANE sebulie (złoty kwiat) małowe sadzenie syczący samowienie październik tel. 84-01-09 Łódź 31073-g

WIĘSZA ilość słomy, siano, ziemiaków jadalnych - sprzedam. Kędziorów 30, Brzeziny. Skiernewieckie Szkoła 31038-g

SPRZEDAM wózek inwalidzki „Pico Duo”. Ogłędz, Artillerysytów 13 31034-g

SPRZEDAM dług kołuch damski, kurtkę z niebieskich włosów i czarny płaszcz skórzany, tel. 86-92-57 31029-g

PIEKARNIK duży - gastronomia - sprzedam. Tel. 42-55-22. 30979-g

SPRZEDAM sprawną maszynę dziewiarską o nowym „Saupé” i „SK-50”. Oferty 31027 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 30998-g

SPRZEDAM używaną syplinię, stabilizator, interwoks, maszynę szwalniczą. Tel. 21-88-03. 30998-g

PIANINO Legnica - sprzedam. Eisenowa 24. 30991-g

DYWAN sagraniczny 3x3 - sprzedam. Tel. 86-13-63 30984-g

ŁODÓWKI „Polar” oraz heblarkę uniwersalną do drewna - sprzedam. Brzeziny tel. 26-94. 14993-g

DESKI dębowe obrzynane - sprzedam. Tel. 97-23-33. 14993-g

CASSETTE deok Sharp RT-16, telewizor turystyczny „Jumost”, maszynę do pisania - sprzedam. Tel. 81-26-95. 31091-g

WYTKARKĘ hydrauliczną na 50 g - sprzedam. Tel. 16-36-05. 14917-g

„SINGER” walcowska, wieloczynowa - sprzedam. Tel. 4-28-08, po 17. 14294-g

ŁODÓWKI „Polar-100” i nowa praktyczna - sprzedam. Tel. 96-97-05 po 18. 14293-g

STRZYNOWYK prosta - sprzedam. Tel. 86-88-09. 14298-g

MASZYNĘ dziewiarską, dwupłytkową NRD - sprzedam. Oferty 14987 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 31076-g

KURTKĘ z włosów, nową - sprzedam. 86-91-08. 34330-g

SZAFĘ ciemną 3-drzwiową, komódki ze Swarzędza i Tumińska oraz szafkę automat - sprzedam. Tel. 86-73-36. 14988-g

OBRAZKI, pierścionek, medalik kołczyki - sprzedam. 81-09-16. 14973-g

KOŁUCH szesnastu sprzedam po 16 tel. 78-90-18 31398-g

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytkową „Veritas”, 8-kordson „Weltmeister”, maszynę do szycia „E-czek” - sprzedam. Włocławek, tel. 238-08. 30008-g

SHEFLAND, siml mohair, dostawa - sprzedam. Warszawa 47-78-06. 3106-g

FOKSTERIERY sprzedam Thielmanna 25 m. 39 30947-g

COCKER spaniele (srebrni) tańco sprzedam ul. Czernika 1a m. 50 30985-g

16-MIESIĘCZNEGO białego boksera - sprzedam. Tel. 95-85-52. 14151-g

OWCZARKI niemlekkie sześcioletnie rodowodowe - sprzedam. Tużyńska 2, po 14. 14183-g

BONY PKO - kupię. - 81-49-18. 14987-g

CZECHOSŁOWACKI zestaw wypoczynkowy, ławę dębową, terakotę sekwilową - sprzedam. Konstantynów, Swierzewskiego 30 m 14 po 18. 14354-g

BLAM karakulowy - szarny sprzedam. Tel. 85-19-28. 30326-g

BLAM łapki karakulowe kanadyjskie czarne, brązowe, kołuch męski - sprzedam. Gorzkiego 97 m 170 blok 365. 31784-g

Pojazdy

FIAT 126 (1979) - sprzedam. tel. 84-98-03 po 18. 30998-g

„SKODE” (8-miejscowa) - zamienię na „FSO-123 p” lub inną propozycję. Zduńska Wola, Swierzewskiego 13. tel. 36-19. 30977-g

„FIAT 126 p” (1982) - sprzedam. Tel. 88-70-97. 30928-g

FIAT 128 p 1500 (1976) do remontu - sprzedam. Nawrot 38a m. 2. 14123-g

„VOLVO 144” (138,000 km) - sprzedam. Tel. 84-51-42. 14123-g

„SKODE 110L” silnik do remontu - sprzedam. 18-32-99, do godz. 14. 14137-g

„126 p” (1980) - sprzedam. Tel. 93-91-83. 13848-g

FIAT 126 p 1980 sprzedam. Tel. 84-93-33. 31071-g

FIAT „126 p” (1978) - sprzedam. Ogłędz - Rumińska 96 a. 14353-g

„126 p” (1979), opony - sprzedam. Tel. 85-87-18 po 16. 14342-g

SIEDZENIA przednie, rozkładane do Wartburga 353 - sprzedam. Tel. 57-54-76. 14330-g

SPRZEDAM karoserię Syreny nową tel. 43-83-23 - godz. 17. 30933-g

NOWA karoseria Syreny - sprzedam. Tel. 36-18-18. 14284-g

SPRZEDAM silnik Polonesa oraz Zuka i Polonesa z silnikiem Dioda tel. 55-51-68. 30994-g

OPTYCZNY aparat do zbliżeń i kątów kół samochodowych - kupię. Oferty 14160 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 31076-g

UŻYWANY silnik „Trabant 601” - sprzedam. Tel. 18-54-81. 30974-g

SPRZEDAM tanie „WFK 178” Kolbusz. Koszalińska 38. 14171-g

RENAULT 6 silnik, sławny na 6000 obrotów w godzinie - sprzedam. Łódź, ul. Kędziorowa 50a. 31091-g

FREZOWANEK do „N-126” - sprzedam. 82-41-89. 14169-g

SPRZEDAM okazyjnie „Fista 127 p” do naprawy. Konstantynów, Kochanowskiego 28. 31099-g

Lokale

MIESZKANIA własnościowe: pośrednictwo kupna, sprzedaży, zamian - prowadzi Biuro Usług Prawnych mgr Baryckiego, tel. 32-08-78 oprócz sobót 12-17 Tużyńska 28 - róg Sienkiewicza. 30976-g

ZAMIEŃNIE pokój, kuchnia (47 m) woda, gaz, ws. i piętro na 3-pokojowe z kuchnią. Oferty 14118 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 31099-g

TARNOWSKIE Góry - M-3 (56 m, komfort) kwaterekunkowe plinie zamienię na podobne lub spółdzielcze w Łodzi. 97-90-96 (18-19). 14133-g

M-3 z telefonem, własnościowe - sprzedam. Oferty 14198 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 30964-g

LOKAL na działalność rzemieślniczą o pow. 40 m sika, gaz, woda, c.o., w.e. na Retkini odstąpię. Oferty 30943 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 30943-g

LOKALU na Górnej (20 m, sika) poszukuję. Oferty 14183 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 30943-g

POKÓJ sklepowy - centrum zamienię na M-1 z wygodami. Oferty 13738 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 30943-g

POSZUKUJE lokalu lub kupię zakład fotograficzny w Łodzi. Oferty 12763 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 30943-g

POSZUKUJE mieszkani lub samodzielnego pokoju. Tel. 43-44-35 po 17. 14841-g

POSZUKUJE mieszkania lub pokoju. Oferty 14340 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 30943-g

WYDZIERŻAWIĘ lokal nadający się na działalność handlową (działalność obrotowa). Tel. 43-47-30. 14348-g

PRZYJMĘ osobę na mieszkanie tel. 87-51-97 lub 86-98-07, wieczorem. 14314-g

RODZINA cudzoziemców poszukuje M-4 z telefonem. 88-41-99. 30999-g

SAMOTNY poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty 31075 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 30999-g

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-3 lub M-3. Oferty 14338 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 30999-g

SAMODZIELNE mieszkanie (pokój) poszukuję. Oferty 31036 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 30999-g

„SKODE” (8-miejscowa) - zamienię na „FSO-123 p” lub inną propozycję. Zduńska Wola, Swierzewskiego 13. tel. 36-19. 30977-g

„FIAT 126 p” (1982) - sprzedam. Tel. 88-70-97. 30928-g

FIAT 128 p 1500 (1976) do remontu - sprzedam. Nawrot 38a m. 2. 14123-g

„VOLVO 144” (138,000 km) - sprzedam. Tel. 84-51-42. 14123-g

„SKODE 110L” silnik do remontu - sprzedam. 18-32-99, do godz. 14. 14137-g

„126 p” (1980) - sprzedam. Tel. 93-91-83. 13848-g

FIAT 126 p 1980 sprzedam. Tel. 84-93-33. 31071-g

FIAT „126 p” (1978) - sprzedam. Ogłędz - Rumińska 96 a. 14353-g

„126 p” (1979), opony - sprzedam. Tel. 85-87-18 po 16. 14342-g

SIEDZENIA przednie, rozkładane do Wartburga 353 - sprzedam. Tel. 57-54-76. 14330-g

SPRZEDAM karoserię Syreny nową tel. 43-83-23 - godz. 17. 30933-g

NOWA karoseria Syreny - sprzedam. Tel. 36-18-18. 14284-g

SPRZEDAM silnik Polonesa oraz Zuka i Polonesa z silnikiem Dioda tel. 55-51-68. 30994-g

OPTYCZNY aparat do zbliżeń i kątów kół samochodowych - kupię. Oferty 14160 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 31076-g

UŻYWANY silnik „Trabant 601” - sprzedam. Tel. 18-54-81. 30974-g

SPRZEDAM tanie „WFK 178” Kolbusz. Koszalińska 38. 14171-g

RENAULT 6 silnik, sławny na 6000 obrotów w godzinie - sprzedam. Łódź, ul. Kędziorowa 50a. 31091-g

FREZOWANEK do „N-126” - sprzedam. 82-41-89. 14169-g

SPRZEDAM okazyjnie „Fista 127 p” do naprawy. Konstantynów, Kochanowskiego 28. 31099-g

MIESZKANIA własnościowe: pośrednictwo kupna, sprzedaży, zamian - prowadzi Biuro Usług Prawnych mgr Baryckiego, tel. 32-08-78 oprócz sobót 12-17 Tużyńska 28 - róg Sienkiewicza. 30976-g

ZAMIEŃNIE pokój, kuchnia (47 m) woda, gaz, ws. i piętro na 3-pokojowe z kuchnią. Oferty 14118 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 31099-g

TARNOWSKIE Góry - M-3 (56 m, komfort) kwaterekunkowe plinie zamienię na podobne lub spółdzielcze w Łodzi. 97-90-96 (18-19). 14133-g

POTRZEBNA para przy prowadząca dziecko do szkoły. Gogola 1 m 89. 30964-g

TELENAPRAWA 04-08-08 - Bednarek. 12706-g

TELEPOGOTOWIE „Promień” - Kowalczyk, tel. 33-03-15. 14314-g

TELEPOGOTOWIE 42-88-08 Rowiak. 31040-g

TELEPOGOTOWIE 51-30-88 Sobczak. 31040-g

TELEPOGOTOWIE - aktywacja kieszonków, 43-88-04 Nowakowski. 30984-g

ANTENY tv - instalacje. Tel. 33-23-85 Pałuchowski. 13103-g

MYCIE okien, sprzątanie, także instytucjom. Tel. 43-67-81. Drobniak. 30444-g

POMPY wtryskowe, głowice - naprawa. Stawowa 22 - Radogostecz Inż. Koczyński. 30933-g

REGULACJA zbliżności, kątów, zaworów, zapłonów, gaźników, elektronowe wyważanie kół samochodowych - wykonuje Inż. Supada - Kawarow, Łódzka 43, tel. 15-93-05. 30988-g

DYWANY, wykładziny piórą 82-75-17 Marciniak. 13876-g

REKLEJ regeneracja i badanie akumulatorów. - Łódź, Gdańska 108 Sikorski. 30946-g

WALY „Syreny” - naprawa na wylęganie Pabianicka 177. Biernacki. 11863-g

MACZLIKA, maszyny inne owady, gryzy skutecznie zwalczam. Dezynfekcja szklarni, piekarni, kurczaków. Korona. 84-60-62. 26232-g

BLACHARSTWO samochodowe, krótkie terminy - 20 proc. bonifikaty. Kacprzak, Konstantynów, - 1 Maja 70. 31033-g

SEJF - skutecznie zabezpieczysz swoje mienie - instalowanie szafek sekr. meblowych z nietypowymi zamkami. Zabezpieczenie drzwi (blacha, blokady), ożdobne wytyłumianie, kołki rozporowe 82-91-82 Ancewski. 28207-g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrza - instytucjom rachunk. Jachowicz tel. 33-33-85 (16-18). 13004-g

ZABEZPIECZANIE drzwi, wierzanie kołków. 43-75-04, Rogoziński. 12313-g

BOAZERIE - 46-91-94, Czepil. 13871-g

UKŁAD wydechowy. Montaż nakolki Judyms 30. (Od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 38731-g

JOWISZ - Rubin - naprawa 88-34-56 Muszyński. 31058-g

FRANIE dywanów, sprzątanie wnętrza Kulligowski 48-04-27. 30514-g

PRZYJMĘ współnika „O-bwożna smażalnia” 78-69-32 (18-20) 31040-g

PANIA dobrze szyjąca kiesz. męskie (chaluportowo) Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty 14138 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 30944-g

KURTKI - sważonka z praktycznymi szlucznictwem i rewersacją. Oferty 14160 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 31076-g

POTRZEBNA sważonka. Rybańska 18 po 18. 14120-g

PANIA dobrze szyjąca kiesz. męskie (chaluportowo) Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty 14138 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/8. 30944-g

FRANIE dywanów, sprzątanie wnętrza Kulligowski 48-04-27. 30514-g

PRZYJMĘ współnika „O-bwożna smażalnia” 78-69-32 (18-20) 31040-g

NASALSKI Tadeusz, Lanowa 6 b, sagubli prawo jazdy. 14120-g

ZGUBIONO prawo jazdy Halina Śmiłkowska

CZM PRACA ZA MILION
Pracę 2,5 tys. osób wzięło w tym roku udział w czynach społecznych na budowie Pomnika - Szpitala Centrum Zdrowia Matki. Przepracowano 11,440 roboczogodzin, a wartość wykonanych prac sięga 600 tys. zł.

Palac Młodzieży im. Tuwima odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski

Palac Młodzieży im. J. Tuwima, jego pracownicy, uczestnicy i ludzie z nim związani przeżywali wczoraj wielkie święto. Na wniosek władz politycznych i administracyjnych miasta Rada Państwa przyznała tej popularnej i powszechnie lubianej placówce za całokształt działalności Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Konkurs na wspomnienia działaczy kultury

Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicy Łódź-Bałuty wspólnie z Dzielnicowym Domem Kultury - Bałuty ogłosił konkurs na wspomnienie lub dziennik działacza kultury z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a także na opowiadanie lub reportaż o ludziach kultury z tamtych lat.

Honory dla rodziców zasłużonych dla szkoły

Wczoraj w UML prezydent Łodzi Józef Niewiadomski podejmował na okolicznościowym spotkaniu najbardziej zasłużonych działaczy szkolnych komitetów rodzicielskich z województwa łódzkiego. Obecni byli także: sekretarz KŁ PZPR - Konrad Janio, przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania RN m. Łodzi - Hieronim Bartel i kurator - Zygmunt Miłokajewicz.

Te wystawę warto zwiedzić

Jak już informowaliśmy, w Muzeum Miasta Zgierza otwarta została wystawa zatytułowana „Zgierzanie w Powstaniu Warszawskim 1944 r.”.

Spacer po Łodzi

Sekcja Turystyczna Towarzystwa Przyjaciół Łodzi zaprasza na kolejny sobotni spacer po mieście 23 września. Zbiórka o godz. 15 przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Koszyńców Gdynskich.

Święto plonów na działkach

Tradycyjnie już we wrześniu w pracowniczych ogrodach działkowych obchodzone są „Dni Działkowca” jako święto plonów wszystkich użytkowników działek. Wczoraj w POD „Zdrowie” odbyła się uroczystość centralna w skali naszego województwa.

Dni Turystyki

Z okazji organizowanych w Łodzi Dni Turystyki, w najbliższą niedzielę, 23 września, od godz. 10 w otrockim parku odbędzie się impreza.

„Delikatesy” jak nowe

Wczoraj otwarto po remoncie sklep delikatesowy przy ul. Piotrkowskiej 82. Za popularną i często odwiedzana przez klientów placówką Przędzalnictwa Hutniczego Sposóbem była remontowana przez cztery miesiące.

W kilkunastu zdaniach

DDK-Polesie (al 1 Maja 87) organizuje treningi wschodnich technik terapeutycznych, technik relaksacji i energetycznych, połączonych z elementami psychotroniki.

W NASZYM REFLEKTORZE
KLIENT - OSOBA NIEPOTRZEBNA
Stacja benzynowa przy ul. Ogrodowej 14. Sroda, godz. 9.10. Przyjeżdżając towaru z ciężarówką wyładunku się oleju i płynu do pracowniści stacji podchodzi właściciel auta i pyta: - Kiedy będzie czynna stacja? - Po przyjęciu towaru - pada odpowiedź.

Myślę, że klient nie oczekiwał precyzyjnej odpowiedzi. Wystarczyłoby mu, gdyby usłyszał na przykład, że sprzedaję paliwa rozpocznie się za około piętnaście minut, czy pół godziny. Tymczasem usłyszał to co wiedział, gorzej - potraktowano go jako osobę niepotrzebną, bo, przekładającą się w grzyby. Z pewnością ów klient nie jest właścicielem stacji benzynowej przy ul. Ogrodowej i zysk odpowiadający do kasy CPN, jeśli jednak bierze pensję za swoją pracę, to powinien rzetelniej podchodzić do swoich obowiązków i nie traktować klienta z góry.

WAZNE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 998
Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997
Informacja telefoniczna 913
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja PKS: 32-63-94
Dw. Centralny 55-46-94
Dw. Północny 32-53-11
Pogotowie ciepłownicze 32-34-31
Łódź-Północ 33-34-31
Łódź-Południe 33-34-29
Pogotowie gazowe 36-53-50
Pogotowie dźwigowe 78-35-25 78-40-85
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA 33-50-66 czynny w godz. 19-18
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematą - 57-40-33 w godz. 12-22



TEATRY
NOWY - godz. 19.15 „Mieszkańko Zoi”
POWSZECHNY - godz. 18.15 „Zwrodnica”
MUZYCZNY - godz. 19.00 „Kuzynek z Honolulu”
PIŃOKIO - godz. 17.30 „Skacząca Myszka”

MUZEJA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17
ODDZIAŁ RODOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17
SPORTU I TURYSTYKI (Worcełska 21) godz. 14-18
WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
SZTUKI (Wieckowskiego 35) - godz. 11-18
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 10-15
MIASTA PABIANIC (Pabianice pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10-15

WYSTAWY
DOM KULTURY LUDOWEJ (Łokatońska 13) godz. 10-20
Galeria M. Potockiego
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE (Piotrkowska 102) godz. 10-18 „Powstanie Warszawskie 1944”
GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11-18 malarstwo A. Beneyto (Hiszpania)
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11-18 Tkanina Artystyczna Łódź 1984.

ZOO czynne od godz. 9 do 18 (kasas do 18)
PALMIARNIA czynna w godz. 10-15
OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku
LUNAPARK czynny w godz. 12-30

KINA
BALTYK - „Psy wojny” USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9, 11.30, 14. Kino „Variete” - program estradowy oraz projekcja filmu „Psy wojny” od lat 18 USA godz. 17, 20.
IWANOWO - „Wedle wyroków dwóch” pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 19, „Zandam na emeryturze” fr. od lat 12 godz. 14.30, 16.45.

PRZEDWIOSNIE - „Psy wojny” USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 19.30. Seans zamknięty - godz. 17.
WŁÓKNIARZ - „Magiczne ognie” pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30.
WOLNOŚĆ - „Seksmisja” pol. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30. Seans nocny filmu przedpremierowego - „Talis” pol. od lat 18 godz. 20.30.

WISLA - „Planeta krawiec” - pol. od lat 18 godz. 10.15, 15, 17.15, 19.30.
ZACHĘTA - „Dziecko Rosemary” USA od lat 18 godz. 10, 16, 18, „Marynia” pol. od lat 12 godz. 14.
ŚWIATOWIT - HOTELOWE - „Najlepszy kumpel” USA od lat 15 godz. 18.
STUDIO - „Powrót Mechagodził” jsp. od lat 12 godz. 17.30. „Noc i dzień” ca. II pol. od lat 15 godz. 19.15.

TYTLOWY - Filmy Piotra Szulki - „Golem” pol. od lat 18 godz. 15.15. Mistrzowie kina światowego - Ingmar Bergman „Jajo weża” RFN od lat 18 godz. 17.15, 19.30.
MAŁE STUDYJNE - „Pożegnanie z tytułem” - „Zwolnienie warunkowe” USA od lat 18 godz. 18.
DKM - „Duch” USA od lat 15 godz. 17, 19.15.
OKA - „Poszukiwacze zaginionej arki” USA od lat 12 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30.
GDYNIA - Kino NON STOP od godz. 10-22. „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12 oraz filmy krótkometrażowe.

MŁODA GWARDIA - „Księżmi-...
Morderstwo w kuchni
Wiedza Jadwiga H. zlapala nóć kuchenny i ugodziła meża w brzuch. Pan H. zmarł wkrótce w szpitalu.
Jadwiga H. została tymczasowo aresztowana. (ab)

DE
„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, skr. pocz. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata: 36-21-60, sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (rekwizyty nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5 (tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.